

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

JAN ŚCIBOR.

Propagowanie rozumu państwowego.

Niema nic tak trudnego jak z „cywila“ uczynić wojskowego, wtłoczyć go w nowe normy, podsegregować dyscyplinie żołnierskiej, zaszczerpić mu ducha subordynacji, karnej zbiorowości i zrozumienia jej nakazów. Coś podobnego dzieje się najwidoczniej, gdy zachodzi potrzeba przeobrażenia społeczeństwa bezpaństwowego w społeczeństwo państwowe. Tu transformacja niezbędna wymaga niebywałych trudów. Widzimy to w naszym własnym życiu — życiu Polski Niepodległej. Gdyby się chciało sprowadzić wszystkie walki wewnętrzne, targające nią nieraz, do jakiegoś wspólnego mianownika — to trzeba stwierdzić, iż wszystkie one w całej swej rozciągłości są epizodami jednego wielkiego, głębokiego procesu: przekształcania się Narodu zbyt długo niesamowolnego w naród mający własny byt polityczny i własne zadania mocarstwowe. Przejście to od poprzedniej fazy istnienia do obecnej dla wielu, bardzo wielu tysięcy nie jest bynajmniej łatwe.

Naród rozbitny na części i wtłoczony w granice obcych, wrogich mu często państwowości nie czuł się za nic prawie odpowiedzialny, prócz chyba za utrzymanie siły swego ducha. W ciągu stulecia przeszło pozostawał w walce — ale w jakiej?... W walce, gdzie każdy był wolontariuszem i na swój sposób, jak mógł i umiał podchodził wroga wszelkimi sposobami. Ten sposób obrony i agresji nawet w wyjątkowych warunkach, w jakich znajdowała się Polska, był jedynie możliwy. Aż zbyt znane oblicze barbarzyńskiej Moskwy i perfidnych, brutalnych Prus zmuszały do przeciwstawiania się im każdego Polaka w sposób jaknajbardziej nieraz indywidualny, bo w najrozmaitszych warunkach. Ta indywidualizacja poczynała u najlepszych nawet wytworzyła nawyk chodzenia często luzem i zamykania się we własnym „widzi mi się“. Nawyk ten miał się później na Polsce wskrzeszonej odbić niezbyt korzystnie.

Pozatem wziąć trzeba pod uwagę istotny przedmiot owych zmagania się naszych czasu najazdu. Przedmiotem tym była tylko istota Narodu, jako coś niesłychanie wielkiego, ale wyniesionego dziwnym zrządzeniem losu po za granice konkretnych warunków bytowania, z jakimi liczyć się musi społeczeństwo, posiadające niepodzielną dom własny. Nasze aspiracje, wysiłki, nawet cele unosiły się poniekąd w powietrzu, a w każdym razie polityczna przyziorność ich była raczej zewnętrzna. Dusze polskie trwały krwawiące, ale mężne, na wyżynach swej dziejowej Golgoty i to, co działo się gdzieś w dole, gdzie realne obowiązywały względy, nie budziło sympatii. Myśmy nie byli Państwem. Byliśmy wielkim, niespożytym duchem, to dawało nam — mimo krzywd doznawanych — szczególne przywileje. W pewnym znaczeniu — nie mógł nas nikt dosięgnąć. Na realne trudności, z jakimi musiały borykać się nienawistne nam, bo obce, narody — patrzyliśmy z pewną „Schadenfreude“, nie biorąc

pod uwagę, iż to, co im komplikuje dziś życie, może się stać naszym udziałem jutro. I oto tak się stało. Z obłąków wzniosłości i wszelkich mesjanizmów sądzono było nam zstąpić na padół zwykłej rzeczywistości. To nam przyniosła wolność. Zamiast narodowego entuzjazmu, zażądała od nas państwowego rozumu i tu okazało się, jak daleko jest jedno od drugiego.

Trzeba być bardzo niesprawiedliwym, aby Polsce dzisiejszej odmówić wysokiego napięcia patriotyzmu, zdolnego nawet w pewnych wypadkach wyjątkowych do wielkich, bohaterkich ofiar. Lecz słusznie powiedziano: „Łatwiej jest umrzeć dla Ojczyzny, niż dla niej żyć...“ Tego pierwszego nauczyło Polaków 150 lat walki o wolność — drugiego uczą się od niedawna niestety. Od dnia, gdy przywołane zostały do porządku i dyletantyzm i wszelki polityczny egotyzm i podsegregowane żelazną

ręką potrzebom i koniecznościom Państwa.

I teraz cudu nie można było dokonać w jednej chwili. Począł się i trwa dalej spór nieustanny pomiędzy jedynie nam potrzebnym państwowym rozumem, jako źródłem dążeń skoordynowanych i roztropnych, a owymi nastrojami z czasów „górných i chmurnych“ Polski dławiącej się w męczeństwie, ale żyjącej wedle wskazań „oskrzydłych pragnień“. Te ostatnie wskazania, tak ongi bezcenne, bywają straszliwie niebezpieczne dla Narodu, firmującego wielkie Państwo, którego przyszłość cała zależy przede wszystkim od naszej rozważli. Żadnej emocjonalności, żadnych nieskontrolowanych przez myśl polityczną przypadkowych odruchów, żadnego kierowania się animozjami, żadnych wiwatów hurra-nacjonalizmu, albo posepnych dążeń, przypominających sobie swe „bohaterkie“ czasy klasowości, żadnego „władumstwa“, pożyczonego w swoim

czasie ze Wschodu, choćby kusilo swoją piękną pozą...

Oto czego domaga się wspólny pożytek wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, złączonych jednym zbiorowym interesem Polski Mocarstwowej. Więc wbijanie tego w umysły odbywa się od szeregu lat zgodnym działaniem wszystkich, już upaństwowionych „myślowo“. Jest ich na szczęście nie tak mało. O wiele więcej jednak takich, co roli i obowiązków Narodu Państwowego nie nauczyli się dotychczas i posługują się po dziś dzień metodami i słowem politycznej newrozji, pozostałej z przed wojny. Tę newrozję musi przewyciężyć owa ultima ratio — polska racja stanu i wykładanie jej ciągle, zawsze, każdemu, przy każdej sposobności aż do wyprucia z dusz wszelkiego wolontariuszostwa i hysterji — to jest ta propaganda rozumu państwowego, bez dojścia do panowania którego nie potrafilibyśmy zbudować przyszłości.

Z ostatniej chwili.

Kreuger fałszował bony włoskie.

Sensacyjne wyniki rewizji w Sztokholmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Ze Sztokholmu donoszą: Dziennik „Dages Nicheter“ przyniósł niezwykle sensacyjne szczegóły śledztwa w sprawie fałszowania bonów pożyczki włoskiej przez Kreugera. Podczas rewizji w mieszkaniu Kreugera znaleziono w skrytce klisze, które służyły do sporządzania tych obligacji. Niewątpliwie Kreuger miał we Włoszech współników. Ekspertyza kaligraficzna ustaliła, że podpisy na obligacjach własnoręcznie fałszował sam Kreuger.

Ubiegłej nocy policja aresztowała trzech osobników, zamieszanych w kryminalne machinacje Kreugera, a mianowicie dyrektorów Langego,

Huldta i Holma. Z dokumentów, przedstawionych przez świadków, wynika, że nieczyste machinacje Kreugera rozpoczęły się już w roku 1925. Wymienieni powyżej dyrektorzy pomagali Kreugerowi w niedozwolonych machinacjach buchalteryjnych, działając jako kierownicy podejrzanych towarzystw, utworzonych dla umożliwienia bezprawnych przelewów w księgach rozmaitych firm, przez co stan faktyczny przedsiębiorstwa pozostawał nieznaną.

London, 16 kwietnia. (PAT.) Według nadeszłych tu ze Sztokholmu wiadomości obecnie zostało ustalone niezłomie, że Kreuger istotnie podrobił

włoskie bony skarbowe, na sumę 16 milj. funtów. Przy rewizji w gabinecie Kreugera znaleziono również kontrakt zawarty jakoby w r. 1925 pomiędzy Kreugerem a ówczesnym dyktotorem Hiszpanji gen. Primo de Rivera, w którym w zamian za pożyczkę 180 milj. pesetów, Kreugerowi przyznany zostaje w r. 1937 monopol zapalczany w Hiszpanji. W Szwecji oczekują, że podatek dochodowy będzie podwyższony z 20 na 25%, aby pokryć straty rządu wskutek afery Kreugera.

Narady Związków zawodowych w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. Wypowiedzenie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Łodzi wywołało wśród ogółu robotników wielkie wrażenie. W ciągu całego wczorajszego dnia do lokali Związków zawodowych, przybywały grupy robotników interesujących się obecnym stanem rzeczy, i zamierzeniami Związków. Na środek przedpołudniem zwołane zostało posiedzenie Komitetu wykonawczego Klasowych Związków Włókienników, a na środek popołudniu plenarne posiedzenie zarządu. Zebranie delegatów fabrycznych odbędzie się w czwartek. Zarząd Chrześc. Związku Zawodowego zbierze się specjalnie w tej sprawie w poniedziałek, natomiast zarząd związku „Praca“ obradować będzie dziś.

Gdańsk — siedzibą Hitlerowców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. Z Gdańska donoszą, że przybyli tam wysłannicy Hitlera, by poczynić przygotowania do przeniesienia sztabu bojówek hitlerowskich na teren Wolnego Miasta. Na czele wysłanników stoi główny kwatermistrz hitlerowskich oddziałów bojowych. Delegaci Hitlera wynajmują lokale w Gdańsku, Oliwie i Sopotach. Według krążących wiadomości dziś wieczorem ma przybyć do Gdańska przywódca pruskich hitlerowców Goebbels.

Warszawa, 16 kwietnia. Z Paryża donoszą: „Matin“ zamieszcza artykuł o wzrastającej działalności hitlerowców na terenie Gdańska. Według tego dziennika, Hitler pragnie wykorzystać

okoliczność, że Gdańsk nie należy do Rzeszy i nie podlega tem samem dekretemi prez. Hindenburga.

Berlin, 16 kwietnia. (PAT.) Niezwykły incydent wydarzył się wczoraj wieczorem przed hotelem Kaiserhoff. Policja zatrzymała samochód dr. Goebbelsa żądając wylegitymowania się. Gdy Goebbels korzystając z okazji począł wygłaszać protestacyjną mowę, policja zasekwestrowała samochód, spisując protokół o zakłócenie spokoju publicznego. Goebbels i Hitler wedle doniesień pracy interwenjowali w tej sprawie u ministra Groenera, zapytując co zamierza on uczynić. W odpowiedzi Groener miał oświadczyć: „Radzę panom wziąć taksówkę“.

Sytuacja finansowa państw poł.-wschodniej Europy

przedmiotem obrad Rady Ligi.

Genewa, 15 kwietnia. (PAT.). Rada Ligi, która we wtorek odroczyła decyzję co do ogólnej części raportu komisji finansowej do sesji majowej, rozpatrywała dziś dalsze części tego raportu, poświęcone Austrii, Bułgarii, Węgrom i Grecji.

Co się tyczy Austrii, sprawozdawca, streściwszy raport komisji, zaproponował rezolucję, w której Rada wyraża nadzieję, że Austria uczyni wszystko aby utrzymać równowagę budżetu i skutecznie załatwić problem bankowy. Wśród zaleceń komisji potwierdzonych przez Radę znajduje się zmniejszenie wydatków Austrii, ściśle wykonanie reglamentacji walutowej i zmniejszenie do minimum importu.

Przedstawiciel Austrii, przyjmując rezolucję Rady, wyraził nadzieję, że dojdzie do nowych rozmów między mocarstwami i że dadzą one rezultat — i zapewnił, że rząd austriacki uczyni wszystko, aby sprostać swym zadaniom.

Następnie Rada przyjęła do wiadomości rozdział raportu, poświęcony sytuacji Węgier, zalecając w szczególności zmniejszenie należności Węgier i zawarcie układu z wszystkimi wierzycielami.

Odnośnie Bułgarii, sprawozdawca przypominał, że komitet finansowy zaleca zmniejszenie o 50 proc. transferu spłat z tytułu długów zagranicznych, tj. 45 milj. lewów bułgarskich zamiast 90 milionów, w ciągu 6 miesięcy. Delegat Bułgarii oświadczył, że

Marszałek Piłsudski u królowej Marji.

Bukareszt, 15 kwietnia. (PAT.). Marszałek Piłsudski był dziś przyjęty przez królową Marję, która odjechała wieczorem do Białogrodu w odwiedziny do swej córki, królowej jugosłowiańskiej.

Napad na wydawcę dziennika.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem na wydawcę „Sonn- u. Montags-Zeitung“, Klebindera, napadło w kawiarni trzech narod. socjalistów i znieważyło go czynnie. Jako powód napastnicy podali rewelacje tego dziennika o pochodzeniu Hitlera. Policja aresztowała sprawców zajścia, skazując każdego z nich na 10 dni aresztu. Po odsiedzeniu tej kary, będą oni oskarżeni o gwałt publiczny.

Nagroda artystyczna m. Warszawy.

Laureatem — Ksawery Dunikowski. Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.). Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta stoł. Warszawy, na posiedzeniu w dniu 15 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Miejskiej Józefa Zadora-Szwejcera, przyznał nagrodę artystyczną miasta stoł. Warszawy artyście-rzeźbiarzowi Ksaweremu Dunikowskiemu. Wysokość nagrody wynosi 10.000 zł.

Zjazd samorządu gospodarczego.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.) W dniu 26 bm. odbędzie się zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich Izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Będzie to pierwszy w Polsce zjazd przedstawicieli wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a więc handlu, przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, co należy podkreślić wobec ukazania się w prasie w ostatnich dniach nieścisłych informacji, dotyczących składu zjazdu.

rząd jego uczyni wszystko, aby przeprowadzić transfer z 50 proc. spłat, ale nie jest pewien, czy to jest możliwe.

Sensacyjne wystąpienie Venizelosa.

Najdłuższą dyskusję wywołał program Grecji. Grecki premier Venizelos w dłuższym przemówieniu poddał krytyce raport komisji finansowej, przypominając, że Grecja żądała zniesienia na 5 lat amortyzacji długów zagranicznych i pożyczki w wysokości 50.000 dolarów. Natomiast komitet finansowy proponuje tylko zawieszenie transferu i to tylko na jeden rok

i pożyczki 5 milionów dolarów. Zdaniem Venizelosa, nie pozwala spodziewać się, że po roku Grecja będzie mogła wznowić spłaty z tytułu amortyzacji długów. Jeżeliby zawieszenie długów na 5 lat nie zostało zaaprobowane, musiałaby odrzucić pomoc, zaoferowaną przez komitet finansowy. Ponieważ Rada Ligi odroczyła decyzję co do transferu do sesji majowej,

Venizelos oświadczył, że Grecja będzie zmuszona nie dokonać transferu należności, przypadających na dzień 1 maja.

W związku z tem przedstawiciel komitetu finansowego oświadczył, że jest to krok bardzo poważny, który rząd grecki czyni na własną odpowiedzialność.

Venizelos odpowiedział, podkreślając, że spadek funta był dla Grecji katastrofą. Venizelos skierowuje do wielkich mocarstw apel, aby porozumiały się co do przyścia z pomocą państwu, które spadek ten postawił w tak trudnej sytuacji. Wkońcu przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że tylko wierzyciele Grecji mogą dyskutować z Grecją o sprawie zawieszenia transferu i poczynić ustępstwa, uznane przez nich za konieczne.

Japonia wzmacnia garnizony w Mandżurji.

Tokio, 15 kwietnia. (PAT.) Wobec strat, poniesionych przez oddziały japońskie w walce z bandytami, zostały wysłane świeże oddziały wojsk japońskich do Czin-Czou, dla uzupełnienia luk w oddziałach. Zarządzenie to pozostało w związku z koniecznością zapewnienia większego bezpieczeństwa dla mandżurskiej komisji ankietowej, która ma przybyć do Czin-Czou.

Moskwa, 15 kwietnia. (PAT.) Agencja Tass donosi z Tokio, że rada wojenna z udziałem ministra wojny Arati postanowiła kontynuować obecną politykę w sprawie Mandżurji i Szanghaju, niezależnie od stanowiska, jakie zajmie Genewa.

Tokio, 15 kwietnia. (PAT.) Według kół miarodajnych, delegacja japońska w Genewie na zlecenie rządu odmówiła wzięcia udziału w komisji 19-tu Rady Ligi przy omawianiu sytuacji chińsko-japońskiej o ileby ta komisja przyczyniła się do żądania

Chin zbadania sprawy warunków rozejmu, ustalonych w rokowaniach szanghajskich. Japonia uważa powyższe żądanie chińskie za manewr, zmierzający do uchylania się od rokowań w Szanghaju. Japonia jest gotowa zdać sprawę z rokowań szanghajskich, ale stanowczo odmówi zgody na przeniesienie rokowań do Genewy.

Genewa, 15 kwietnia. (PAT.) Delegacja chińska złożyła sekretarzowi generalnemu Ligi obszerny memorandum w sprawie sytuacji w Mandżurji. W piśmie, wystosowanym przy tej okazji do sekretarza generalnego, delegacja chińska oświadczyła, że zarządzania, powzięte przez rząd chiński wykonania rezolucji Rady Ligi, zostały unicestwione przez rząd japoński i ten ostatni ponosi odpowiedzialność za obecny nienormalny stan rzeczy w Mandżurji, wynikły z niewykonania przez Japonię rezolucji Rady Ligi.

mi. Zamach na most na rzece Sungari był sygnałem do wznowienia antysowieckiej kampanji prasowej. Prasa japońska, zamieszczając wiadomość o zamachu i kontakcie generała Maa z kołami sowieckimi, żąda zdecydowanej polityki władz japońskich w Mandżurji w stosunku do „pewnego państwa, organizującego czerwony terror“. Omawiając sprawę informowania ogółu o stanie faktycznym w Mandżurji, „Izwestja“ twierdzą, że japońskie doniesienia mają na celu wzmocnienie garnizonów japońskich pod pozorem niemożności utrzymania porządku przez władze lokalne i przekonania komisji Ligi Narodów, że „okupacja japońska jest właściwie strażą cywilizacji w Mandżurji“. — Dziennik w dalszym ciągu oskarża japońskie koła wojskowe, że pragną one pogwałcić pokój, systematycznie wysyłając do Mandżurji wojska i przygotowując wznowienie akcji wojskowej. „Izwestja“ kończą zapowiedzią zdemaskowania „kłamliwych wymysłów“ i zapewniają, że Związek Sowiecki nie da się sprowokować.

„Izwestja“ atakują Japonię.

Moskwa, 15 kwietnia. (PAT.) W artykule p. t. „Nowa fala prowokacji w Mandżurji“ — „Izwestja“ piszą o „białogwardyjskich machinacjach, które odbywają się za zgodą policji

mandżurskiej przy poparciu prasy japońskiej i emigracyjnej“. Jednocześnie — piszą „Izwestja“ — ataman Siemionow prowadzi w Tokio rokowania z wpływowymi kołami japońskie-

Narodowi socjaliści domagają się rozwiązania organizacji republikańskich.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT.) Frakcja narodowo-socjalistyczna w parlamencie miasta Bremy zgłosiła wniosek, domagający się rozwiązania organizacji republikańskiego Reichsbanneru. Z po-

dobnym żądaniem zamierzają narodowi socjaliści wystąpić w sejmach kilku innych krajów związkowych, gdzie liczą na poparcie opozycji narodowej i komunistów.

Nowe wybuchy wulkanów w Argentynie.

Londyn, 15 kwietnia. (PAT.) Z Buenos Aires donoszą o nowych wybuchach wulkanów w Andach w Argentynie północnej. Wulkan Las Zarnias w prowincji Salta, który uważany był już za wygasły, dziś rano znajdował się w stanie gwałtownej erupcji. Mieszkańcy miejscowości Chicoana, położonej u stóp wulkanu, uciekają w popłochu przed gradem kamieni, jaki wulkan z siebie wyrzuca. Na prze-

strzeni kilku mil skorupa ziemska jest popękana. W południowej Argentynie w stanie ożywionej działalności znajduje się wulkan Las Yeguas, zagrażając życiu mieszkańców miejscowości Quilino i La Rioja. Szef chilijskiej rządowej stacji meteorologicznej oświadczył dziennikarzom, że nie należy się ludziom co do tego, że kryzys wulkaniczny dopiero się zaczął i że spowoduje on jeszcze trzęsienie ziemi.

Hitlerowcy byli poinformowani o zamiarach rządu Rzeszy.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT.) W toku likwidacji oddziałów szturmowych wyszło na jaw, że zarówno kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej, jak i komenda narodowo-socjalistycznych szturmówek na długo przed zgłoszeniem dekretu prezydenta Rzeszy były szczegółowo poinformowane przygotowanych przez rząd Brüninga zarządzeniach. W wielu miastach, m. in. w Berlinie i Monachjum, policja stwierdziła, że wyżsi urzędnicy

państwowi, sympatyzujący z partją narodowo-socjalistyczną, dopuścili się niedyskrecji, ostrzegając hitlerowców o planach rządu. Urzędnicy ci pociągnięci będą do odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy służbowej. Dzięki niedyskrecji tych urzędników, komendy szturmówek hitlerowskich zostały jeszcze przed rewizją usunąć większą część kompromitujących materiałów.

Wojewoda dr. Roźniecki w Żółkwi.

Żółkiew, 15 kwietnia. (PAT.) Dziś popołudniu przybył p. wojewoda lwowski dr. Roźniecki w towarzystwie naczelnika Wydziału bezpieczeństwa p. Sochańskiego i sekretarza p. Kirschnera do Żółkwi, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa.

Rok więzienia za sprzeniewierzenie.

Poznań, 15 kwietnia. (PAT.) Sąd okręgowy w Poznaniu skazał wczoraj kupca Bembnowskiego na jeden rok więzienia za sprzeniewierzenie na szkodę Skarbu Państwa 142.000 zł. Sprzeniewierzenia tego Bembnowski dopuścił się w ten sposób, że prowadząc od r. 1930 wolną składnicę soli, nie wpłacał należnych sum na konto Biura Sprzedaży Soli w Warszawie. Pieniądze te wyłożył on na powiększenie obrotów firmy „Produkt“, której był współwłaścicielem. Skarb Państwa nie poniósł żadnej szkody, ponieważ Bembnowski dał zabezpieczenie hipoteczne.

Lindbergh apeluje do prasy o pomoc.

New York, 15 kwietnia. (PAT.) Lindbergh zwrócił się do prasy z prośbą o współpracę i pomoc przy poszukiwaniach dziecka. Lindbergh oświadczył, że jest rzeczą niezwykle ważną, aby osoby, które mu pomagają w poszukiwaniach, miały zupełną swobodę ruchu i mogły podróżować, nie wzbudzając zaciekania reporterów. Na podstawie oświadczenia Lindbergha przypuszczają, że nawiązał on znowu kontakt ze złoczyńcami.

Wspaniały dar hr. Adama Branickiego.

Zbiory wartości kilkudziesięciu milionów złotych stają się własnością Państwa.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. Adama Branickiego z Wilanowa, który wręczył P. Prezydentowi pięknie na pergaminie wykonany akt wraz z wypisem notarialnym, na mocy którego na własność Rzplitej przechodzi cenna biblioteka, licząca około 50.000 tomów, a składająca się z biblioteki Stanisława i Ignacego Potockich, Stanisława Septymusa Potockiego zawierająca w swym zbiorze bibliotekę króla francuskiego Karola X, Biblioteki Konstantego i Ksawerego Branickiego, oraz modlitewnik królowej Bony. Następnie, według aktu notarialnego, stały się własnością Państwa Polskiego 2204 teki sztychów, zawierające około 15.000 sztychów mistrzów zagranicznych i polskich, 11 cennych obrazów, i dwa komplety belwederskiej porcelany. Intencją p. Adama Branickiego jest, aby sztychy i biblioteka posłużyły do zapoczątkowania biblioteki i zbiorów sztychów na Zamku królewskim w Warszawie, a obrazy zostały użyte do ozdoby rezydencji prezydenta Rzplitej. Pozostawił on jednak rozporządzenie zbiorami całkowicie do uznania Pana Prezydenta Rzplitej.

Tekst dedykacji wręczonej P. Prezydentowi brzmi:
„Najdostojniejszemu Obywatelowi Igna-

Rząd polski ułatwia Gdańszczanom stosunki handl.

Przychylając się do propozycji, wysuniętych przez gdańskie sfery gospodarcze, Rząd polski wydał zarządzenie, mające na celu ułatwienie stosunków handlowych z Polską tym firmom, które zrzekły się gdańskich kontyngentów przywozowych. Zarządzenie to postanawia, że inspektorat cel w Gdańsku może zgłaszającym się firmom gdańskim, które zrzekły się gdańskich kontyngentów wewnętrznych i wyraziły życzenie korzystania z przydziałów centralnej Komisji przywozowej narówni z firmami krajowymi, przybijać na fakturach, dotyczących partii towarów, kierowanych do Polski pieczętki, stwierdzające, że towar nie pochodzi z gdańskich kontyngentów.

cemu Mościckiemu, Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Pragnąc przyczynić się do uświetnienia Majestatu Rzeczypospolitej i wzbogacenia skarbnicy Narodu, na ręce Twe, Dostojny Panie Prezydencie, składam przodków moich i mój dorobek, świadczący o chlubnej przeszłości Ojczyzny, a mający służyć nadal dla Jej dobra i świetności.

Dar ten racz przyjąć, Panie Prezydencie,

i wedle Twego uznania w pieczy najlepszej zachować.

Adam Branicki“.

Dar Adama hr. Branickiego należy do największych i najwspanialszych, jakie kiedykolwiek złożono na rzecz Państwa i odradza dawne tradycje patriotycznej ofiarności.

Hr. Branicki, właściciel dóbr wilanowskich, nie występował nigdy na widowni społecznej, lecz w zaciszu domowym oddawał się studjom historycznym, zwłaszcza w zakresie dziejów kultury i sztuki. Oddawna nosił się z zamiarem złożenia daru na rzecz Państwa, a zwłaszcza dzieł sztuki, któreby upiększyły sale Zamku. Spełniając ten zamiar, staje on w rzędzie największych ofiarodawców naszych czasów.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.



Dnia 13 kwietnia r. b. Pan Marszałek Józef Piłsudski przybył do Bukaresztu. — Zdjęcie przedstawia powitanie Pana Marszałka przez komandora Fundacjanu.

Kłęska powodzi na Polesiu.

Brześć n/B. 15 kwietnia. (PAT.). W powiecie pińskim szerzy się żywiołowa kłęska powodzi. Południowa część powiatu jest zalana. 60% zasiewów jest zniszczonych. Wiele mostów i grobli jest zerwanych. Powódź przybrała rozmiany nienotowane od lat 50-ciu. Wie-

le wsi znajduje się pod wodą. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest przerwana. Narazie brak bliższych wiadomości z terenów zalanych. W Dawigródka zalanych jest 23 ulic, oraz bardzo wiele domów. Władze administracyjne prowadzą akcję ratunkową.

CEZARY JELLENTA.

Listy apolityczne z Warszawy.

Konkurs nad konkursami.

Znakomite uwagi mojej szanownej koleżanki p. Łobaczewskiej, o II międzynarodowym konkursie szopenowskim, zmusiły mnie do przerobienia mojego pierwotnie napisanego listu na ten sam temat. Oboje dajemy przewagę refleksjom nie całkiem dziennikarskim, gdy chodzi o wielkie sprawy muzyczne i oboje wolimy filozoficzną nadbudowę krytyki, niż samą tak zwaną krytykę. Więc skoro na tem miejscu tyle ważkich słów szerszego znaczenia padło o ewenemencie artystycznym — amputuję plan własny i ograniczam się do obserwacji, do spisu wrażeń bezpośrednich widza i słuchacza.

W tej podwójnej roli trwając przez trzy tygodnie konkursu — mogłem też zebrać pewien plan pouczający faktów i wniosków.

Mogłoby się wydawać, że trzeba mieć wiele wolnego czasu i być przytem i zawołanym i namiętnym miłośnikiem muzyki — ażeby wytrwać na popisach sześćdziesięciukilku młodych mistrzów-pianistów. Ale nie — bieg konkursu wciągał. Była to defilada tak niespodziewanie świetna i zainteresowanie zawsze pełnej sali Filharmonji tak ciekawe i niezwykle, że z przykro-

ścią opuszczano się niektóre audycje.

Turniej cały miał w sobie moment psychiczny podniesienia i moment intelektualny podziwu, że Chopin jest tak rozległy a gmina jego interpretatorów tak wielka i tak wszechświatowa — różnolita. Znikły inne czynniki już natury ujemnej, jak np. monotonia pewna, gdy trzy lub cztery w ciągu dnia jednego słuchać trzeba było poloneza as-dur, albo sonaty z marszem żałobnym.

Do tej pory nie mam pewności, czy owo stłumione wycie psa poza ostatnie mi rzędami galerji, podczas popisu jednego z adeptów, było rzeczywiście tylko niewinnym protestem poczciwego czworonoga przeciw zamknięciu go przez elektrotechnika, jak objaśniał zarząd Filharmonji, czy też liryczną reakcją na nadmiar żałoby. Psy, jak wiadomo, są bardzo wrażliwe na smutną muzykę.

Dziwiy wypisuje się o nieomylnym instynkcie naszej warszawskiej publiczności, o współpracy tej vox populi z pracą jury. Można te pochwały brać prawie bez zastrzeżeń. Niepodobna wprawdzie, ażeby ogół, liczący 1700 osób, tyle bowiem pomieścić może sala,

w której się odbywały zawody, chórem jednozgodnym okazywał swój zachwyty lub chłód, wprost przeciwnie, bywały nieraz gwałtowne różnice zdań i bywały nawet uprzedzenia nieżyczliwe, gdy np. artysta nie był obywatelem Sowietów, mających już ustaloną sławę z poprzedniego konkursu. To znowu aplauz wzrastał do rozmiarów burzliwych, gdy spisywał się dobrze Polak, albowiem za dużą bywała niekiedy przewaga talentów zagranicznych i przykro się robiło, że ekipa polska nadmiernie liczna — dopuszczoną została do konkursu bez doboru eliminacyjnego, wskutek czego wielu kandydatów od razu odsądzono, jako niedo-rastających do ogólnego wysokiego poziomu. Ale naogół miała wiele uczciwej zasługi i roboty publiczność i jej impulsywność musiała oddziaływać i na wyroki sędziów i nawet ich orientację.

I na dobro zaś tych tak wytrwałych i szczerze roznamiętnionych słuchaczy zapisać trzeba, że najżywiej interesowali się tym Chopinem, który się wypowiedział w etiudach, polonezach i scherzach, czyli w kompozycjach zgola nie uczuciowych, przerzniętych nieraz rysami ponurości i dramatyzmu, gdzie pod formą skromną i prostą zaznaczoną w tytule, dzieją się rzeczy zbliżone do rapsodu i epiki, gdzie kombinacje i sploty melodyczne mówią o potężnym skomplikowaniu duszy kompozytora, o jego rozedrganiu się wibracją elementów światow-

Ettingera ODCISKI

BALSAM NA usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, Plac Gołuchowski

Z Tow. Miłośników Opery i Muzyki we Lwowie.

Imre Ungar, laureat II-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego grać będzie we Lwowie jedynym razem z orkiestrą w piątek, dnia 22 b. m. w sali kinoteatru „Lew“ (dawna Filharmonja). Ungar, który wzbudził grą swą tak olbrzymi entuzjazm na obu recitalach, wykona tym razem Chopina koncert e-moll z towarzyszeniem orkiestry pod batutą dyr. Adama Dołżyckiego. Miarą olbrzymiego zainteresowania tym koncertem jest fakt, że już w pierwszym dniu przedsprzedaży większa część biletów została rozkupiona. Reszta biletów do nabycia w Małop. Ajencji Reklamowej (Chorażczyzny 7).

Członkowie Tow. Miłośników Muzyki i Opery otrzymują 25% zniżki na wszystkie kategorie biletów z wyjątkiem najtańszych.

Skasowanie pociągów Warszawa—Susak i Lwów— Budapeszt—Susak.

Na ostatniej europejskiej konferencji rozkładów jazdy w Londynie, postanowiono utrzymać w roku bieżącym w dwóch miesiącach letnich (lipiec - sierpień) komunikację bezpośrednią na liniach Lwów - Budapeszt - Susak przez Ławoczne, oraz Warszawa - Susak przez Zebrzydowice - Bratisławę - Szombathély - Zagrzeb.

W ostatnich dniach zarządy kolei węgierskich i jugosłowiańskich powiadomiły Polskie Koleje Państwowe, że z powodu wzmocnienia się kryzysu gospodarczego nie są w stanie utrzymać komunikacji bezpośredniej do Budapesztu i Susaku. W związku z tem zarząd kolei polskiej zrezygnować musi również z uruchomienia pociągów pospiesznych do Ławocznego.

wych i szeroko intelektualnym ogarnianiu metody muzycznej.

Rzecz prosta, że mazurki i walce po dawnemu nastroczały najtrudniejsze problemy lokalnego koloru, smaku i stylizacji i one to w znacznym stopniu były kamieniem probierczym wtajemniczenia się w Chopina i rozumienia jego specyficznej osobowości.

Musiało więc szczególnie ujmować widownię, gdy obcokrajowiec trafnie, lub nawet doskonale, wczuwał się w barwę i rytmy czy to poematów zaczerpionych o formalny profil tańca, czy też pokrewnych im wtrętów idyllicznej swojszczyzny i pejzażowej piękności w utworach o dynamice najwyższej. Taki egzamin artystycznej intuicji złożyli np. pp. Sagałow, Uninskij, Imre Ungar, pianista niewidomy, jeden z najbardziej emocjonujących muzyków, który swój świat wewnętrznych zapań i przeżyć, głębiej czy nie głębiej, ale osobliwiej, wypowiedział w swej symbolice z Chopinem.

Ale, powtórzyć należy, najsilniej sala solidaryzowała się z artystą, gdy umiał połączyć np. warki pęd etudy, wymagającej najwyższego opanowania techniki, z jej linią tematyczną, zawsze męską i możnaby powiedzieć, heroiczną. Błyskawiczny a mądry przelot tych cwałowań i brawury melodyjnej, zawsze mógł liczyć na żywiołowy wybuch entuzjazmu.

Okazało się, że zarówno pianiści obcy jak i swoi, w swem odczuwaniu Chopina, stali się tak nowoczesni, jak

Tabletki Fogal



Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę, bóle nerwowe i głowy

nie powinien wątpić w możliwość uzdrowienia, gdyż już wielu udręczonych odzyskało przy pomocy Fogalu swe zdrowie. Tabletki Fogal bowiem zwalczają te niedomagania, nstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Fogal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie nie własnym interesie oryginalnych tabletek Fogal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Subwencje na budowę kościołów.

Na czwartkowym posiedzeniu miej. Komisji budżetowej odbytej pod przewodnictwem prezesa Höflingera w obecności prezydenta m. Drojanowskiego, wiceprezydentów Irzyka, Chajesa i dr. Kubali, gen. referenta dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego przed porządkiem dziennym odbyła się dyskusja nad działem I. (Administracja ogólna).

Z kolei Dział XIII (Różne) referował r. dr. Próchnicki. Referent wnosi o podwyższenie subwencji na budowę kościoła na górnym Łyczakowie z 35 do 50.000 zł., dalej o wstawienie do budżetu subwencji na odnowienie cerkwi św. Mikołaja, kościoła Karmelitanek bosych, kościoła św. Antoniego,

**Modne Towary Bławatne
DLA PAŃ
SUKNA MĘSKIE
Stachewicz i Abrysowski
Lwów - Rynek - Trybunalska**

tego wymaga ukryta w nim już wtedy, gdy tworzył, dzisiejszość pożądań i umiłowań kolorystycznych.

Pewnego rodzaju wyższość plebiscytu zgromadzonych nad nieco losową strukturą sądu konkursowego okazała się przy ostatecznych rozgrywkach i ogłoszeniu rezultatów.

Różnice zapatrywań między jury a publicznością wybuchały raz po raz wrzaskliwie. Przeważały wprawdzie oklaski przytwarzające i niemal dziękczynne, ale ich efekt głużyło kilka wprost kilka niepojętych protestów. Jeden z nich, najenergiczniejszy, wprost gwałtowny i niezwykle uparty zagrzmiął wtedy, gdy przyznano nagrodę szóstą Leonidowi Sagałowowi, młodemu pianinie z Sowieców. Nie była ta manifestacja niespodzianką np. dla piszącego te słowa. Sagałow uczynił na nim już gdy grał sam bez orkiestry, wielkie wrażenie i wydawał się jednym z najbliższych duchowi Chopina, jako najlepsze bodaj szarmonizowanie wytworności, podłoża poetyckiego, kolorowości uderzenia, wycucia wszystkich przewodnich intencji — z najwyższą a przytem naturalną techniką. I takie samo wrażenie wynieśli wszyscy muzycy i z muzyką obcy. Umocniło się ono jeszcze w koncercie ostatecznym.

Jak się to więc stało, że świetny ten talent znalazł się na tak dalekim miejscu w kolejności nagród, pozostanie tajemnicą ale nie tajemnicą kropkowaną, — prosto wynikiem losowych odchyłań od sensu i słuszności.

dla kościoła w Krzywczycach, subwencję na parkan przy kościele OO. Kapucynów w Zamarstynowie, dalej o wstawienie do budżetu 30.000 zł. tytułem subwencji dla Komitetu budowy kościoła na Sygniołce. W dyskusji brali udział r. ks. Żak, prosząc o wstawienie do budżetu subwencji na budowę kościoła na Zniesieniu i r. Decykiewicz w

Z Opery.

Wznowienie „Hugenotów“ Meyerbeera.

„Hugenoci“ Meyerbeera słusznie zdobyły już, mimo stosunkowo nieznaczącej perspektywy czasowej, ustalone miejsce w historii muzyki operowej, jako typ t. zw. „wielkie“ opery francuskiej z połowy XIX wieku. Jest to rzeczywiście klasyczny przykład tego kierunku. Ze swem dążeniem do efektów czysto zewnętrznych, do kontrastów tempa, dynamiki i barwy orkiestralnej, ze swym patosem i koturnowością wyrazu muzycznego i przebiegów zewnętrznych, którym ta muzyka służy za ilustrację,

To wyczuła dobrze publiczność i temu dała hałaśliwy uporczywy wyraz.

Mówiąc też inaczej — możnaby wyrazić żal, że nie wiele mniej świetny, ale w każdym razie nie tak wspaniałe przekonywujący słuchacza, Bolesław Kon, faworyt Warszawy, który dostał nagrodę trzecią, powinien się być zamienić miejsce z Sagałowem.

Nie bardzo też zrozumiałem zupełne usunięcie od zaszczytów premjowych Włocha Salvatora Sullo. Nie rozumiałem nie ex post, gdy niektóre dzienniki italskie rzuciły się na konkurs z wielkim impetem przygany i lekceważenia, lecz nie pojąłem odrazu. Bowiem p. Sullo ma swoją fizjognomję pianistyczną i swój sposób rozumienia Chopina, może niezgodny z tradycją polską, ale oparty na niewiarogodnej wprost technice i sile temperamentu. Któryś z krytyków słusznie nazwał tę grę „wulkaniczną“. Istotnie był w tej interpretacji i ferwor włoski i jednocześnie amerykański. Sullo bowiem, wychowany w Stanach Zjednoczonych jest profesorem konserwatorium w Neapolu.

I były jeszcze inne niedopatrzania. I były może pewne nietakty i niezręczności. Ale naogół w atmosferze ogromnego zaniedbania poważnego i surowego stylu naszych produkcji muzyczno-estradowych ostatnich miesięcy i... dni, konkurs nad konkursami świecić będzie i w pamięć się wrazi, jako wydarzenie rewelacyjnego wprost znaczenia.

spr. subwencji na lustrację cerkwi św. Mikołaja.

Budżet miej. zakładu wodociągowego referował p. r. dr. Stesłowicz. Referent przedstawił poszczególne pozycje budżetu, stan obecny wodociągów, jakoteż plany rozszerzenia sieci wodociągowej i wniósł o wstawienie do budżetu sumy 10.000 zł. na budowę studzien na peryferjach miasta. W dyskusji zabierali głos dr. Rosenkranz, który wniósł, aby przy załatwianiu próśb o obniżkę opłat wodomierzy w pierwszym rzędzie uwzględniono okoliczność, czy przy normalnym zużyciu wody (50 l.) opłata wodociągowa wynosi więcej aniżeli 5 proc. podatku od czynszu i w takich wypadkach odnośne podania załatwiano przychylnie. R. Rybicki poruszył sprawę cechowania wodomierzy, p. r. Lewicki w sprawie obniżenia kosztów doprowadzenia rurociągów do nowych budów w ten sposób, aby właściciele nowych budów opłacając zniżoną należność za wodomierze mogli w ciągu pewnej ilości lat amortyzować włożone koszty wodociągu. R. Maksymowicz postawił wniosek w sprawie odpisania opłat za wodomierze w tych wypadkach, jeżeli zostanie udowodnione, że właściciele domów z powodu zubożenia ludności nie pobierali przez dłuższy czas czynszów. R. dr. Próchnicki poruszył konieczność wydania przepisów miejscowych. R. Inż. Biernacki poruszył sprawę funduszu odnowienia i poparł wniosek przeznaczenia 10.000 zł. na wybudowanie nowych studzien. Wyjaśnień udzielał prezyd. Drojanowski, dyr. inż. Aleksandrowicz oraz gen. referent budżetu dr. Brzeski.

jestto dzieło znakomitem odbiciem umysłowości muzycznej tej epoki, która po wybujałych wlotach romantyzmu ukazała oblicze starca i do dalszego rozwoju niezdolne. Nigdzie zaś bardziej dobitnie nie wypowiedziało się to absolutne przeżycie dawnych form i środków muzycznych, niż na polu opery, która obrona z wszelkiego wyrazu wewnętrznego, przetrwała się w genre stereotypowy, niedopuszczający wprost żadnych nowych możliwości osobistego wypowiedzenia się artysty. Dlatego może właśnie znalazł tam Meyerbeer typ o tak specyficznej strukturze psychicznej, tak stosowne podłoże dla swych oper. Ten człowiek, muzycznie wybitnie zdolny, ale niezdolny zejść aż do głębin swego „ja“ wewnętrznego i stworzyć środki artystyczne, swej osobowości odpowiadające, kompiluje wszelkie najbardziej sprzeczne zdobycze swych poprzedników i współczesnych, a więc kompozytorów niemieckich, francuskich i włoskich. Wszystkie — jako rzemiosło — są mu równie dobrze znane, wszystkie zarówno stosowne w swem wybyciu się wszelkiej indywidualności i w swej chłodnej frazeologii. Stąd rzeczy muzycznie tak zupełnie niewspółmierne w dziełach Meyerbeera, pomysł, na jego epokę bardzo nawet nowatorskie, obok innych, będących już niczem więcej, jak wyświechtaną monetą zdawkową. Świetna znajomość techniki operowej i umiejętności użycia wszelkich możliwych środków scenicznych, którym nie brak niczego prócz... szczerości i wiary w siebie. I dlatego prawdopodobnie zgłosiła w tak stosunkowo krótkim okresie czasu gwiazda Meyerbeera, muzyka jego stała się papierową i nikogo już dziś wzruszyć nie potrafi.

Wznowienie „Hugenotów“ na scenie lwowskiej dla tych właśnie powodów czysto psychologicznej i historycznej natury nie wzbudziło takiego zainteresowania, które odpowiadałoby ilości włożonej w nie pracy. Bez względu na zapatrywanie co do wartości tego dzieła przynajmniej trzeba, że styl jego uchwycony został przez dyr.

Dołżyckiego bez reszty. Znakiem operowania orkiestrą, zaakcentowaniem kontrastów dynamicznych i świetnymi efektami tempa i dynamiki, oraz dostosowaniem do tego stylu reszty aparatu, przedewszystkiem chórów i solistów, zasługuje na najwyższe uznanie. Z tych ostatnich na pierwszym miejscu wymienić należy pp. Szlemińską, Platównę i Lipowską, które już pod względem czysto dźwiękowym tworzyły zespół świetnie dobrany, oraz p. Mossakowskiego, którego głos, jak zwykle, czarował barwą i wolumenem. P. Czarniecki, efektownie używający górę swego głosu, niezawieszony był nienaganny pod względem intonacji. Także pan Użejko wywiązał się ze swej partji bez zarzutu. Naogół jednak poziom był wyrównany, tak, że całość spektaklu uważać należy za wybitnie udaną.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Fabrykacja waty z włókna lnianego.

Z inicjatywy szefa Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych generała Roupperta, podjęto prace nad wyzyskaniem surowców krajowych do wyrobu waty. Po mozołnych próbach pułkownik magister Krupiński, szef wydziału tego departamentu, wpadł na pomysł fabrykowania waty z włókna lnianego. Obecnie fabryka „Waletudo“ w Zapolu pod Grodziskiem należąca do zrzeszenia samorządów powiatowych wyrabia z włókna lnianego watę hydrokopolijną nie tylko nieustępującą pod względem jakości wacie bawełnianej, lecz nawet ją przewyższającą ze względu na większą nasiąkliwość. Pierwsze większe partje waty lnianej najwyższego gatunku fabryka „Waletudo“ wypuści na rynek za 6 do 8 tygodni.

Wobec trudności eksportowych, len nasz znajdzie w ten sposób szeroką możliwość zbytu w krajowych fabrykach środków opatrunkowych.

Pożyczki dla inwalidów wojennych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej prowadzi od roku 1930 akcję zapomogowo-pożyczkową dla inwalidów wojennych. Specjalne komisje pożyczkowe przy Państwowym Banku Rolnym oraz jego oddziałach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach udzielają inwalidom pożyczek z przeznaczeniem na ten cel przez ministerstwo skarbu funduszu w wysokości 2 milionów złotych.

Pożyczki te udzielane są w wysokości od 300 do 2.000 złotych na termin dwuletni. Dotychczas udzielono inwalidom z tego funduszu około 3.000 pożyczek, przeciętnie po tysiąc złotych. Komisja pożyczkowa w Warszawie udzieliła pożyczek na sumę 1.085.700 złotych, w Poznaniu 798.900 zł., w Krakowie 1.153.900 złotych, oraz w Katowicach 313.000 złotych.

Polska zgłosiła udział w „Challenge 1933“.

W dniu 14 bm. upłynął pierwszy termin zgłaszania udziału w tegorocznym trzecim Międzynarodowym Konkursie Samolotów Turystycznych („Challenge de Tourisme International“).

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił w przepisowym terminie udział w zawodach drużyny polskiej; w dniu 14 bm. nadeszła od organizującego zawody aeroklubu niemieckiego odpowiedź o przyjęciu zgłoszenia Polski. Ponadto udział w „Challenge“ zgłosiła Czechosłowacja, Francja, Szwajcaria, Włochy, oraz Niemcy.

Termin zgłoszenia składu zespołów i aparatów mija z dniem 14 maja b. r.

KRONIKA

KWIECIEŃ 16 Sobota	KALENDARZYK Rz.-kat. Benedykta Gr.-kat. Nykty
	Wschód słońca g 4 m 44 Zachód " g 18 m 30 Długość dnia g 13 m 46

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Sobota, 16 b. m., o godz. 3-ciej popoł.: „Dziady“.
 Sobota, 16 b. m., o godz. 7-30 wiecz.: „Ludzie w hotelu“.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 3-ciej popoł.: „Dziady“.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 8-iej wiecz.: „Faust“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 16 b. m., o godz. 3-ciej popoł.: „Bajki“ Ortyna.
 Sobota, 16 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzień jego powrotu“.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Mezajans“.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzień jego powrotu“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 16 bm. o godz. 8 „Jasnowłosy Cygan“.
 Niedziela, 17 bm. o godz. 4 „Królowa Nocy“ (wyst. E. Nastor, ceny niższe).
 Niedziela, 17 bm. o godz. 8 teatr nieczynny (z powodu przedstawienia operowego).

„Czarne Ghetto“, Sensacyjna sztuka znakomitego amerykańskiego pisarza Eugenjusza O'Neilla, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego. Główna ta sztuka, która obiegła już wszystkie europejskie centra teatralne, ukaże się na scenie lwowskiej w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego. Główne role grać będą pp. Ewa Kuncewiczówna i Władysław Krasnowiecki.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Jej eksceleńcja miłość“.
 CHIMERA: „Bal w Operze“.
 KOPERNIK: „Mała Janetka“.
 LEW: „Król Szwajków“.
 MARYSIENKA: „Mała Janetka“.
 OAZA: „Melodia serc“.
 PALACE: „Góry w płomieniach“.
 PAN: „Dziewczątka z Prateru“.
 PROMIEN: „Upiór w operze“.
 SŁONCE: „Ostatni romans“.
 STYLOWE: „Nibelungi“ oraz „Zemsta Brunhildy“.

XVIII. wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 18 kwietnia br. o godz. 19-tej w małej, parterowej sali Kasyna i Kola Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13. Na zaproszenie Związku rozpocznie wieczór p. Stefan Napierski z Warszawy odczytaniem cyklu własnych, dotąd niedrukowanych wierszy, a następnie zainauguruje dyskusję odczytem na temat „Uwagi o Prozie“ Stefan Napierski, znany zaszczytnie jako krytyk literacki czytelnikom „Wiadomości Literackich“ z bystrych i wnikliwych analiz liryki polskiej ostatniej doby, jest sam autorem kilku wydanych już zbiorów subtelnego poezji, pociągających głębią refleksji i wyrafinowaniem intelektualizmu.

Wstęp na wieczór dla członków Związku, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

Walne Zebranie Zw. Polsk. Urzędniczek Państwowych odbędzie się dnia 24 kwietnia br. o godz. 10 przedpołudniem (tj. w niedzielę) w sali Katolickiego Związku Polek, przy ul. Rutowskiego 1. 13, I piętro.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie P. Czesław Woycicki powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej. Wczoraj odbyło się w Urzędzie wojewódzkim lwowskim, pod przewodnictwem wojewody dr. Rożnieckiego, posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej.

Zjazd wojewódzki L. O. P. P. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w sali sesyjnej Województwa ogólne zgromadzenie lwowskiego Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P., które zajął p. wojewoda Dożniecki. Z powodu braku miejsca, podamy sprawozdanie w najbliższym numerze.

Zjazd delegatów towarzystw muzycznych i śpiewaczych, zjednoczonych w Związku Małopolskim odbył się przy stosunkowo licznych udziałach przedstawicieli Towarzystw miejscowych i zamiejscowych. Obrady miały

Wśród filologów lwowskich.

Wergiljusz w twórczości Schillera i Goethego.

Kwietniowe posiedzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego (Koło Lwów) rozpoczęło się od relacji docenta dr. Fr. Smolki o przebiegu Walnego Zgromadzenia PTF., które odbyło się w Warszawie 2 kwietnia br.

Potem prof. dr. J. Willer wygłosił odczyt pt. „Vergiliana u Schillera i Goethego“. Zagadnienie to poruszył dlatego, że uczeni niemieccy widzą wprawdzie u obu poetów niemieckich wpływy literatury klasycznych, ale przeważnie greckiej. Przeczoła się jednak, że literatura niemiecka (która wprawdzie już w epoce humanizmu miała głośnych hellenistów, jak Erasmus z Rotterdamu i Filip Melanchthon) wykazuje raczej wpływy poetów rzymskich jak Horacjusza, Owidiusza i Wergiljusza, którzy już w średniowieczu oddziaływali na poetów benedyktyńskich.

Schiller już jako wychowanek akademii wojskowej tłumaczył część I. ks. Eneidy, a po dłuższej przerwie także ks. II. i IV. Wpływy Wergiljuszowe widoczne są u niego w niektórych balladach, w „Pieśni o dzwonie“ a

nawet w dramatach choć traktują o wypadkach z dziejów średniowiecznych i nowożytnych.

U Goethego motywy Wergiljuszowe skoncentrowane są głównie w „Hermanie i Dorocie“, gdzie uszły uwagi badaczy wskutek ujemnego naogół nastawienia nauki niemieckiej wobec Wergiljusza, którego uważają za naśladowcę Homera, nie chcąc widzieć w jego utworach oryginalności, jak to stwierdzili inni uczeni (z polskich Morawski, T. Sinko i i.). Prelegent omówił te motywy we wszystkich dziełach Goethego, wskazując, że głównym ich źródłem jest I. i IX sielanka, opisujące wyłączenie spokojnych rolników na rzecz wysłużonych żołnierzy.

Roma, która zaimponowała Wergilemu, była też przedmiotem tęsknoty dla Goethego od lat dziecięcych. W elegjach rzymskich wzoruje się na elegikach rzymskich, którzy mu towarzyszyli do Latium; nie dziwnego więc, że poeci łacińscy byli mu bliżsi od poetów greckich. S. P.

Przygotowanie XII. Targów Wsch.

Onegdaj odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie Sekcji Propagandy Gospodarczej i Inicjatywy Komitetu Obywatelskiego Targów Wschodnich pod przewodnictwem r. Połonieckiego. — Na podstawie referatu adw. dra Krzemickiego uchwalono zająć się organizacją kilku specjalnych grub branżowych (włókienniczej, maszyn rolniczych, targu kwiatowego), w związku z czem utworzono specjalne subkomitety dla każdej z

tych grup. Ponadto powołano subkomitet ogólny dla rozważania i zorganizowania w porozumieniu z Zarządem Targów Wschodnich różnych innych działów specjalnych, jak dział cementowy, papierniczy, instalacji cieplnej, reklamy kupieckiej, meblarski, intrologatorski, przyborów szkolnych, zdrojowisk i uzdrowisk i t. p. W końcu omawiano sposoby prowadzenia akcji propagandowej na rzecz XII Targów Wschodnich.

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie.

W Warszawie popełniona została straszna zbrodnia. W domu Misji dla nawracania Żydów na chrześcijaństwo znaleziono zwłoki jednej z misjonek Edny Grace Motte.

Motte została zrazu przez nieznanego napastnika uduszona potem zaś dwukrotnie pchnięta nożem. Pierwszy cios poniżej prawego obojczyka nie był śmiertelny, drugi, który rozplątał szyję z lewej strony spowodował natychmiast śmierć.

Istnieją dwa przypuszczenia co do przyczyny strasznej zbrodni: chęć rabunku lub morderstwo na tle sekciarskim, misja bowiem była solą w oku różnym ludziom dla-

tego, że nawracała wbrew woli rodziców wiele młodzieży żydowskiej.

Pozatem Motte otrzymywała z Ameryki i Anglii dosyć często paczki z odzieżą dla misji, a czasem nawet drobne sumy pieniężne. Było ich jednak tak mało, że ostatnio misja z trudem tylko zdobywała gotówkę na opłatę komornego.

Edna Grace Motte liczyła lat 40 i dopiero w styczniu br. przybyła z Ameryki do Polski. Dokonano wielu aresztowań zarówno wśród Żydów jak i chrześcijan. Śledztwo skłania się raczej ku przypuszczeniu mordu rabunkowego.

przebieg bardzo ożywiony, a poziom ich był wielce wysoki. Zjazd zajął prezesa Związku p. T. Höflinger. Sprawozdanie z czynności Związku za rok ubiegły złożył sekretarz p. plk. F. Joszt oraz p. dr. Stanisław Schmidt jako skarbnik. Sprawozdanie zatwierdzili zebrani jednogłośnie. Na wniosek Wydziału zamianowano członkami honorowymi Związku lwowską „Lutnię-Macierz“, oraz jej dożywotniego prezesa dr. Karola Czernego i dyr. Piotra Maszyńskiego. Następnie omawiano program przyszłych prac, przy czym postanowiono urządzić w dniach 4 i 5 czerwca b. r. we wszystkich miastach, w których istnieją towarzystwa muzyczne i śpiewacze uroczystości moniuszkowskie. W tajemnym głosowaniu wybrano nowy Wydział, w skład którego weszli z nielicznymi zmianami — członkowie, piastujący swe mandaty w roku ubiegłym. Komisję Rewizyjną stanowią: pp. prof. J. Rasp, inż. L. Donsaft i radca Z. Mattausch.

W sprawozdaniu z walnego zgromadzenia Związku Pracy Obyw. Kob. opuszczono przez pomyłkę nazwisko skarbniczki p. Jadwigi Zgórskiej, wybranej ponownie do Zarządu.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszki naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. — Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Skazanie „madame“ Czabanowej. W sądzie przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przeciw Klarze Czabanowej, oskarżonej o prowadzenie tajnego domu nierządu przy ul. Staszica. Trybunał skazał Czabanową na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i na zapłacenie grzywny w sumie 1000 zł., a w razie nieściągalności, na dalsze 80 dni aresztu. Obrońcy skazanej zgłosili apelację.

Dziecko przejechało przez auto. Wczoraj rano przed godziną 8-mą, zdarzył się u zbiegu ulic: Jagiellońskiej i 3-go Maja wstrząsający wypadek. Pędząca autodorożka najechała na 7-letnią dziewczynkę, przebie-

gającą przez jezdnię. Przejechane dziecko doznało szeregu ciężkich zranień. W stanie zupełnej nieprzytomności przewieziono je do szpitala. Szofer zbiegł.

Samobójstwo na Wałach Hetmańskich. Wczoraj w samo południe na Wałach Hetmańskich zażyła większą ilość tabletek aspiryny 30-letnia Leonora Wiechęcyk, która przyjechała z Lublina do Lwowa. Przewieziono ją do szpitala. Powód samobójstwa nieznan.

Zwolnienie Ukraińców z więzienia. Wczoraj wypuszczono z więzienia na wolność 6 Ukraińców: Olekszewicza, Makaruszkę, Gabrusiewiczą, Maszczaka i Kociumbasa. Zostali oni aresztowani przed kilku tygodniami w związku z zamordowaniem kom. Czechowskiego.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzazga. Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

BIZUTERIA — NON OLET.

Jest we Lwowie ulica Kasztelańska, która od dziś stanie się sławną. W domu pod Nr. 14 mieszka tam Nuta Kasner, człowiek bogobojny, który — jak zresztą wszyscy — panicznie boi się dwu rzeczy: psów i złodziei. Nuta wymyśla coraz inne sposoby, aby ustrzec części swego cennego ciała przed psami, a części swego nie mniej cennego majątku przed złodziejami. Ostatni jednak jego pomysł nie przyniósł mu pożytku. Miał w domu coś nie coś z biżuterii i coś nie coś ze srebrnych pieniędzy, pewnie jeszcze w spadku po nieboszczce Austrii, albo rosyjskich okupantach. Gdzie tu schować — pytał się siebie, żony i co zaufanych domowników. Przecież gazety ciągle piszą, że złodzieje kradną, że nawet bez różdżki czarodziejkiej wynajdują ukryte przed okiem ludzkim skarby. Może zanieść do banków? — Eh, chyba nie, bo przecież procent. Do końca świata pozostanie niewytłumaczoną zagadką, dlaczego Nuta Kasner zdecydował się wreszcie schować biżuterię w pewnym dyskretnym, dość często, choć nie w celu poszukiwania za złotem, odwiedzanym miejscu. Złoty zegarek damski, parę pięknych kolczyków złotych z brylancikami, trochę srebra zapakował pięknie do pudełeczka z sardynek i schował troskliwie w jakiejś dziurze apartamentu, ciesząc się myślą, że tam już chyba nie majątkowi jego grozić nie może. Kto wie, może sobie czasem w braku innego zajęcia oglądał swe skarby i może mu

TRUSKAWIEC OTWARTY!

Kąpiele truskawieckie i „Naftusia“ wróca Ci siły i zdrowie!!

Jedź do Truskawca na tani sezon wiosenny kwiecień-maj!

Informacji żądać — mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy Truskawiec.

to służyło na zdrowie... Ale katastrofa przyszła nagle, jak choroba żołądka. P. Nuta Kasler zobaczył, że tam, gdzie dawniej było coś, teraz niema nic. Oczywiście złodziej „wziął i ukradł“. Pecunia non olet, powiedział jeden rzymski cesarz. Widocznie to prawda i dla p. Kasnera i dla jego zlodzieja.

WCZORAJSZE WIZYTY

ZŁODZIEJI.

Tuch Edwin (ul. Ochronek 11) zawiadomił Policję, że z mieszkania jego skradziono 5 ubrań męskich, patefon, większą ilość bielizny, wartości 3000 zł. — Ze strychu dra Gustawa Kinsleringa (Szeptyckich 19) skradziono większą ilość bielizny, wartości 1300 zł. — Futro oraz kilka sztuk srebrnego nakrycia stołowego skradziono z mieszkania Zdzisława Lachowicza (Kraszewskiego 13). — Przez okno, po wybiciu szyby i odsunięciu krat, dostał się jakiś złodziej do mieszkania Julji Fedorowicz (Listopada 79), skąd skradł złoty zegarek, łańcuszek, pierścionek i bączek. Szkoda wynosi 500 zł. — Równocześnie Zygfryd Wolman (Listopada 31) zauważył brak garderoby męskiej o nieustalonej nazwie wartości.

BALDACH BEZ TOREBKI.

Gizela Baldach, ze Żródlanej 10, kupowała w sklepie Fajna (Halicka 4) jakieś wiosenne drobiazgi. Gdy chciała zapłacić, zauważyła brak torebki. Na szczęście, znaleziono ją natychmiast u Józefa Temecha, który wszedł do sklepu, oglądając się, gdzieby co ukradł. Złodzieja aresztowano. „któryryi4zmfw mfw mfw mfw mfw mfw mfw

NOWI LOKATORZY ARESZTÓW POLICYJNYCH.

Wczoraj zostali przytrzymani w aresztach policyjnych: Karas Anastazja, Kozak Anna, Bodnar Anastazja i Michalewicz Andrzej, w czasie obławy na placu Solskich; Majblum Rudolf (Kleparów, ul. Władysława Bełzy 7), podejrzany o kradzież; Michał Józef, za kradzież bucików Dutkiewicza Jana z Kulikowa (pow. Żółkiew); Głęb Piotr, za kradzież ubrania Bartkowi Władysława (Balonowa 12); Wiewiódki Ludwik, z Mikołajowa za kradzież gołębi; Murski Jan (Białowina, p. Białystok) za oszustwo na szkodę firmy „Erdeka“ przy placu Marjackim 1. 5 oraz Burska Karolina, za włóczęgostwo.

Ważne dla P. T. Panów dotkniętych kryzysem

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWPana, że z dniem 15 stycznia 1932 r. ustąpiłem z kierownictwa jako czteroletni kierownik i przykrawacz byłej firmy Paweł Proń we Lwowie, a przystąpiłem do współpracy z znaną ze swej solidarności Firmą P. HIPOLITA KLIMOWICZA i wykonuję wszelkie zamówienia z powierzonych, jak również znajdujących się na składzie materiałów krajowych i angielskich.

Zawładamiam równocześnie, że wykonuję togi profesorskie jakoteż sędziowskie i adwokackie, a wobec ogólnego kryzysu, ceny dla P. T. urzędników znacznie obniżone. Wykonuję według najnowszego systemu angielskiego i amerykańskiego a polecając się nadal łaskawym względom, kreślę się

Z wysokim poważaniem

EUGENJUSZ WILCZKOWSKI

Absolwent Minister's Cutting Academy

w Londynie

LWÓW, ul. Zimorowicza 4. 5269

Tramwaj „T“ zaczyna kursować.

Od dnia 17 kwietnia br. zostanie uruchomiony wóz „T“ do Pl. Targów Wschodnich, który będzie kursował na odcinku ul. św. Zofji wylot ul. Puławskiego (Pawilon M. K. E.) do pl. Targów Wschodnich. Do przejazdu tym wozem do pl. Targów Wschodnich uprawniać będą wszelkie karty roczne i miesięczne do dowolnej jazdy, bilety do przesiadania (kupony bezpłatne) do biletów abonamentowych wydawane z linii „2“, „10“, „11“ ewentualnie „9“ i odwrotnie ponadto dla nieposiadających wyżej wymienionych kart i przesiadek a wsiadających na przystanku pl. św. Zofji bilety ulgowe po cenie 15 gr. z prawem przesiadania u wylotu ul. Puławskiego. Z Pl. Targów Wschodnich do Pl. św. Zofji ceną biletu wynosić będzie 15 gr.

Szkoła i wychowanie.

Próba psychogramu ucznia.

W listopadzie ub. roku pojawiło się rozporządzenie władz szkolnych, zmierzające dotychczasowy szablon posiedzeń konferencji okresowej, na której ustalało się noty z przedmiotów i sprawowania. Szablon tradycyjny polegał na tem, że opiekun klasy odczytywał noty, wpisane przedtem przez nauczycieli danych przedmiotów, następnie stawił wniosek na notę ze sprawowania. Dyrektor zakładu wpisywał sobie tylko postępy ujemne do swego podręcznika katalogu, następnie przeprowadzał głosowanie nad ustaleniem noty ze sprawowania. Takie „młócenie“ uczniów szło bardzo szybko, za pół godziny klasa była gotowa, po niej przychodziła następna, w ten sam sposób aż do końca. Dyskusja nad postępem ucznia wyłaniała się tylko w wypadkach, kiedy ktoś z grona usiłował wydstać swego pupilka z opresji. Jedynie nota ze sprawowania dawała pole do popisu, gdyż wtedy każdy nauczyciel przypominał sobie grzechy ucznia i odpowiednio do tego głosił.

Okólnik o którym wspomnieliśmy wystąpił bardzo stanowczo przeciwko szablonowej ocenie ucznia i zażądał, aby nad każdym z osobna była przeprowadzona szczegółowa dyskusja, dająca pewien ogólny pogląd na rozwój psychiczny jednostki oraz wyjaśniająca przyczyny jej zaniedbań tak w nauce jak i w zachowaniu. Już po pierwszych próbach okazało się, że rozporządzenie było celowo pomyślane i w bardzo wielu wypadkach dyskusja zmieniała zupełnie dotychczasowe zapatrywania na indywidualność ucznia. Z szarej monotonnej masy klasowej wyłaniał się młody człowiek, który nie we wszystkim był taki zły i stracony, za jakiego uchodził. Wystąpiły pewne dobre strony, które należało podeprzeć, ujemne zaś objawy przy użyciu pewnych zabiegów można było uleczyć.

Szczegółowa jednak dyskusja nad każdą osobowością ucznia wymaga bardzo dużo czasu i odpowiedniego przygotowania psychologicznego. Gro- no nauczycielskie musi się najpierw nauczyć obserwować i obserwacje swoje grupować według pewnego planu. Ponieważ nie wszyscy nauczyciele studjowali psychologję, przeto dla ułatwienia im zadania, należałoby skonstruować pewien szablon, któryby spełniał poniekąd rolę psychogramu.

Jeden z takich szablonów wprowadzono na próbę w dziesiątym gimnazjum we Lwowie i już po dwóch konferencjach rezultaty obserwacji okazały się nietylko pożyteczne, ale i pouczające. Psychogram taki winien jednak posiadać dwa warunki: 1) musi być możliwie prosty i 2) możliwie kompletny, dający pogląd na całość osobowości.

Podpisany, po stworzeniu szablonu lwowskiego, doszedł na podstawie zdobytego doświadczenia do wniosku, że szablon ten da się jeszcze bardziej uprościć tak, że i nie zajmie wiele czasu na konferencji i pozwoli nawet najmniej psychologicznie przygotowanym nauczycielom na planową obserwację ucznia.

Psychogram taki pod nazwą „Karty osobowości“ i wygląda następująco:

Rubrykę A) wypełnia opiekun klasy, rubrykę B) — wszyscy członkowie Komisji klasowej na podstawie dokonanych obserwacji. Nauczyciele przychodzą na konferencję z gotową już odpowiedzią na każdy punkt. Oceny wpisuje do karty opiekun klasy pod rubryką, zaznaczając datę konferencji,

znak oceny np. 1, 1 a, 2 d, 3 b, 4 c — i t. d. oraz samą ocenę. Ocenę wpisuje się jednak tylko jednobrzmiącą lub całkowicie uzgodnioną. Oceny różnobrzmiące lub jednostkowe nie wpisuje się, lecz zostawia do następnej konferencji, celem zaostrożenia kontroli obserwacji.

Ponieważ rybryka A zmienia się rzadziej, przeto dla oszczędzenia miejsca na karcie, zostawiono tylko jedną liniijkę. Rubryka B jest natomiast więcej ruchoma i dlatego ilość miejsca dla niej musi być nieograniczona. Rubryka B uwzględnia w pierwszym rzędzie wartości pozytywne i obejmuje

Kronika pedagogiczna.

Kongresy Międzynarodowe. Staraniem Komitetu Międzynarodowego Nauk Historycznych w lipcu rb. ma się odbyć w La Haye Kongres Międzynarodowy w sprawie nauczania historii.

Na kongresie będą omawiane uchwały, powzięte na poszczególnych kongresach pedagogicznych, dotyczące zarówno celów, jak i metod nauczania tego przedmiotu.

Poza tem Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania organizuje w Nicei od 29 lipca do 12 sierpnia

Kongres Pedagogiczny.

Przewodniczącym kongresu będzie prof. Langevin, wiceprzewodniczącymi będą dr. C. H. Becker, dawny minister oświecenia w Prusach, i prof. uniwersytetu w Londynie, Percy Nunn.

Tematem ogólnym kongresu będą zmiany, występujące zarówno w pedagogice, jak i w ustrojach społecznych. Rozważania mają dotyczyć dwóch zagadnień:

1) Jak należałoby zorganizować pracę pedagogiczną, aby mogła odpowiadać wymaganiom, będącym w związku z reformami społecznymi.

2) W jakiej mierze pedagogika może przyczynić się do postępu społecznego.

Prace kongresu zgrupują się w 5 sekcjach, na których mają być omawiane następujące zagadnienia:

- 1) Wychowanie a czynnik społeczny.
- 2) Społeczne znaczenie rodziny i jej współpraca ze szkołą.
- 3) Czynnik swobody w wychowaniu.
- 4) Kształcenie nauczycieli.
- 5) Współpraca na terenie międzynarodowym.

Przewodniczącą Sekcji Polskiej jest p. wizytatorka Jadwiga Michałowska. Działem referatów polskich kieruje p. prof. H. Radlińska. W pracach kongresu zapowiedziały współdziałać największe powagi świata pedagogicznego. 30 państw będzie miało swych przedstawicieli na kongresie.

Około 60 prelegentów zgłosiło już swe referaty.

Z Ameryki mają przybyć: John Devey, Boyd, z Anglii — Ensor, ze Szwajcarii — Bovet, Ferrère, Piaget, Dottrens, z Francji — Pieron, z Niemiec — Elżbieta Rotten, z Austrii — Dengler, z Belgii — Decroly i Hamaide, z Bułgarii — Kotzaroff, z Czechosłowacji — Uher, z Jugostawii — Jovanovitch.

Z pośród pedagogów polskich następujące osoby zgłosiły swe referaty: pp. H. Radlińska (O wpływie czynników społecznych na pracę dzieci w szkole), Oderfeldówna (O wpływie zmian społecznych na wychowanie), p. Rewid (Kształcenie nauczycieli), p. Mirski (Z zagadnień organizowania pracy ucznia), p. Bystron (Szkoła a społeczeństwo. Poza tem przewidywany jest współdziałanie p. Bailey'a, p. Nawroczyńskiego i p. Mysłakowskiego.

Oplata karty uczestnictwa w kongresie wynosi 30 zł. Bilet normalny II kl., Warszawa — Nicea, kosztuje 289 zł. 10 gr., III kl. Warszawa — Nicea 173 zł. 50 gr. Sekcja Polska czyni starania o uzyskanie niższych kolejowych paszportowych i wizowych dla osób, wyjeżdżających z Polski. Koszt w pensjonatach ma wynosić od 35 do 85 fr. Zarząd kongresu zapowiada cały szereg rozrywek i pięknych wycieczek. Informacyj szczegóły udziela Sekcja Polska Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Warszawie.

Wakacyjny kurs metodyczno-pedagogiczny w Rzeszowie. Sekcja Pedagogiczna i Kształcenia Nauczycieli Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie, podobnie jak lat ubiegłych, organizuje wakacyjny kurs w dniach od 5 lipca dzie ułatwić przygotowanie się do II praktycznego egzaminu nauczycielskiego.

Kurs będzie miał charakter informacyjny. Program obejmuje:

najważniejsze dyskusje psychiczne tak strony intelektualnej jakoteż i emocjonalnej życia.

Karta osobowości nie jest jeszcze psychogramem w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest ona tylko schematem dostosowanym do praktycznego użytku szkoły średniej. Dotychczasowe doświadczenie, jakkolwiek jeszcze zbyt krótkie, daje rezultaty pozytywne. Dobrzeby było jednak, by nauczyciele, interesujący się tem zagadnieniem, zechcieli tę próbę psychogramu przedyskutować i udzielić Redakcji naszego dodatku swoich cennych uwag.

Izydor Kardasz.

1) Materiał teoretyczny, wymagany przy II egzaminie nauczycielskim.

2) Metodykę przedmiotów nauczania w szkole powszechnej (praca seminaryjna).

Szczegółowy program przedstawiać się będzie następująco:

I. Przedmioty pedagogiczne.

a) Omówienie wybranych zagadnień pedagogicznych;

b) Informowanie, jak i co czytać do egzaminu;

c) Technika pisania streszczeń.

II. Seminarja.

a) Wychowanie państwowe;

b) Współpraca domu ze szkołą;

c) Organizacje wychowawcze na terenie szkoły (Samorządy uczniowskie).

III. Metody poszczególnych przedmiotów.

a) Opracowanie kilku wybranych lekcji;

b) Omówienie podręczników metodycznych;

c) Nowe programy dla szkół powszechnych.

IV. Administracja i ustawodawstwo szkolne.

Uczestnicy przed przyjazdem na kurs otrzymają wskazówki, co należy przeczytać, oraz tematy prac piśmiennych, które będą podstawą dyskusji seminaryjnych.

Kurs będzie mógł korzystać bezpłatnie z bogato zapatrzonej biblioteki Sekcji Pedagogicznej.

Uczestnicy zamieszkowi mają zapewnić sobie wspólne kwatery w lokalu kursu za zwrotem kosztów obsługi.

Oplata za kurs wynosić będzie 40 zł., płatne w dwu ratach: pierwsza w formie zadatku ze zgłoszeniem w wysokości 15 zł., druga w dniu rozpoczęcia kursu.

Termin nadsyłania zgłoszeń zostanie zamknięty z dniem 15 maja 1932 r., i po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Zgłoszenia wraz z zadatkiem i znaczkami za 35 gr. na przesłanie informacji kierować należy na ręce kol. Marji Lebedowiczowej — Rzeszów, ul. Kollataja L. 2 m 10.

XVIII i XIX wycieczka regionalna po kraju. Sekcja Regionalistyczna Związku N. P. organizuje w czasie tegorocznych wakacji XVIII wycieczkę regionalną antropogeograficzną po Rostoczcu Lwowsko - Tomaszewskim od Zamościa do Lwowa od 17 do 26 lipca i XIX wycieczkę regionalną geologiczną po Wołyniu od 3 do 13 sierpnia.

Zgłoszenia uczestnictwa należy już nadsyłać pod adresem Sekcji Regionalistycznej, Warszawa, Świętokrzyska 30 m. 11. Oplata za obydwie wycieczki wynosi od członków „Bandy Włóczęgów“ 20 zł., od nieczłonków 30 zł., za pojedyncze 10 i 15 zł.

Oplaty przesyłać należy do Kasy Zarządu Głównego, Zw. N. P., Marszałkowska 123, Konto P. O. K. 435, z wyraźnym zaznaczeniem, że przesłane pieniądze są opłatą za uczestnictwo w wycieczce regionalnej.

Bibliografia.

„Ogniwo“, Nr. 2. Luty, przynosi następujące artykuły: C. J. Jędraszko w artykule p. t. „Kompromitowanie gimnazjum“ staje w obronie szkoły średniej przed zarzutami, jakie ją w ostatnich czasach spotykają, rozważa mianowicie warunki, w jakich szkoła pracuje, i wykazuje przyczyny, dla których szkoła średnia jest taka, a nie inna. Stwierdza wreszcie, że na ogólnem tle szkolnictwa (tj. w porównaniu ze szkołami powszechnymi i wyższymi), gimnazjum nie zasnacza się niczem takim, coby specjalnie zasługiwało na potępienie. — Adam Szczerbowski. — Szkoła — pisarz — nauczyciel. Autor nawiązując do wystąpienia Juliusza Kadena-Bandrowskiego w dodatku literackim „Gazety polskiej“, stwierdza, że wysunięte przez tego pisarza postulaty (rozszerzenie lektury literatury współczesnej, zwężenie zakresu literatury romantycznej, unikanie nadmiernej analizy, pewna swoboda w

dobieraniu lektury) stały się już „nakazami doby“ i wchodzą w stadium realizacji. Następnie omawia dłuższy naczelny postulat Kadena-Bandrowskiego — sprawę współpracy pisarza i polonisty w dziele nauczania języka i literatury ojczystej. Udział pisarzy w tej pracy, — zdaniem autora — mógłby się zaznaczyć między in. w sporządzeniu wspólnych z nauczycielami specjalnego wykazu lektury dzieł współczesnych dla bibliotek szkolnych, a przedewszystkiem w postaci oddziaływania przez żywe słowa na drodze odczytów, przemówień, pogadanek, systematycznie i planowo urządzonych po szkołach. — Jerzy Kreczmar: W sprawie programu propedeutyki filozofii w szkole średniej.

Mamy tu odpowiedź na dwa pytania w tej sprawie: 1) Jakie zagadnienia, wchodzące w zakres t. zw. nauk filozoficznych, powinny być traktowane w szkole średniej? 2) W jaki sposób wcielić te zagadnienia do programu nauczania? Otóż program propedeutyki filozofii — zdaniem autora — winien zawierać: 1) psychologję poznania i myślenia z uwzględnieniem niezbędnych wiadomości z psychologji wrażeń zmysłowych; 2) psychologję uczuć i woli wraz z przeglądem pewnych zagadnień etycznych; 3) niektóre zagadnienia semantyczne; 4) niektóre zagadnienia teorii poznawczej; 5) teorię dedukcji, jako przykład wzorowego systemu aksjomatycznego. — s. d. Niemieckie wzory. Autor chcąc wytrącić broń z ręki przeciwnikom reformy szkolnej, którzy zwalczają nowy ustrój szkolnictwa, jako niezgodny z wzorami niemieckimi, oraz chcąc dowiedzieć, jak dalece ten projekt idzie po linii nowoczesnych tendencji pedagogicznych, podaje w streszczeniu artykuł H. Stueckert p. t. „Die freie Gestaltung der Oberstufe“, ogłoszony w styczniowym numerze najpoważniejszego niemieckiego miesięcznika pedagogicznego „Monatschrift für höhere Schulen“.

W artykule tym autorka twierdzi, że „nadanie swobodnej, elastycznej formy dwóm wyższym klasom gimnazjalnym stanowi zadanie niemieckiej szkoły średniej ogólnokształcącej“.

P. Władysław Grabski o nowej szkole.

B. Premier p. Wład. Grabski w odczycie wygłoszonym niedawno w Warszawie, jakkolwiek nie zajął wyraźnego stanowiska wobec nowego ustroju, to jednak postuluje, które postawił dzisiejszej szkole są w głównych zarysach zgodne z temi zasadami, jakie postawiła nowa ustawa o ustroju szkolnym.

Oto co powiedział b. premier na końcu swoich wywodów:

„Dawne szablony nauczania i wychowania szkolnego nie są wiele warte. Dają one w krajach o starszej kulturze za dużo intelektualistów, urzędników, ludzi wierzących w skuteczność litery prawa, a mało rozumiejących życie, ludzi o małym poczuciu odpowiedzialności, o małym uzdolnieniu do ogarniania całości stosunków ludzkich i skomplikowanego ich charakteru. Nowe zasady wychowania typu amerykańskiego dają rezultaty równie ujemne: brak uzdolnień do syntetycznego ujęcia całości jest jeszcze silniej tutaj uwidoczny; mniej jest coprawda tam biurokracyzmu, ale zato widoczny jest przerost ducha spekulacji o podstawach wybitnie jednostronnie intelektualnych.

Zadania wychowawcze szkoły w stosunku do czynników konjunkturnych kryzysu obecnego i kryzysów wogóle można określić jako potrzebę wzmocnienia poczucia miary, opartej na współzależności przyczyn i skutków.

Najtrudniejszym zadaniem wychowawczem szkoły wobec kryzysu światowego jest to wyrobienie uzdolnień do obejmowania całej zbiorowości i zjawisk gospodarczych i undziejność pokierowania niemi. Z chwilą gdy ludzkość rezygnuje z automatyzmu gospodarczego, musi ona wyrobić sobie szczególne kwalifikacje do podejmowania się świadomego kierownictwa życiem“.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 17 kwietnia.
LWÓW (381). Godz. 10.00 — 11.45: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. — 11.58: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny w Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykon.: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Zbigniewa Dymka. Dora Braude (fortepian), Halina Sawicka (sopran) i Władysław Raczkowski (akompanjament). — 14.00: „Raj na ziemi“ Pogadanka ogrodnicza p. Zygmunta Styrskiego. — 14.20: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. — 14.40: Trans. z Warszawy. „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba“ wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.00: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu w wyk. Repr. Ork. Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. Julja Mechówna (sopran) i Ludwik Urstein (akompanjament). — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci i młodzieży: 1) „Co się dzieje na świecie“ radjotygodnik w opr. J. Milewskiego. 2) Feljeton Andrzeja Iwanickiego p. t. „Zwycięzcy żywiołu“. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Trans. z Warszawy. „O kuracji bez wyjazdu“ wygl. p. Wanda Pomian. — 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 17.15: „Polski Louvre i Polski Wersal“ wygl. dr. Józef Piotrowski. Trans. na wszystkie stacje R. P. — 17.30: „Figliki i fraszki językowe“ wygl. prof. Zygmunt Żurawski. — 17.45: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i solista. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Komun. Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. — 18.35: Pieśni francuskie w wyk. p. Zeffi Drexler-Pasławskiej. Akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.25: „Francuz w życiu prywatnym i publicznym“ wygl. p. B. Żukotyńska. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p/g. Al. Fredry o t. „Jestem zabójcą“. — 20.15: Trans. z Stanisławowa fragmentu obchodu ku czci hetmana Iwana Mazepy. — 21.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Franciszka Platówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Zofji Nałkowskiej p. t. „Pour prendre congé“. — 22.10: Trans. z Warszawy. Koncert pieśni Moniuszki w wyk. Al. Michałowskiego (bas). — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Lwowski komunikat sportowy w opr. p.

Jerzego Żukowskiego. — 23.00 — 24.00: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada“ pod. dyr. p. R. Malewskiego.

Poniedziałek, 18 kwietnia.
LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. — 13.25 — 14.55: Przerwa. — 14.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komun. gospodarczy i giełda pieniężna. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“). „Komisja Edukacji Narodowej“ wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.45: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. — 15.50: Trans. z Warszawy. Odczytanie z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura“). „Orzeszkowa“ wygl. dr. Zygmunt Szwejkowski. — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementar-

ny). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 17.10: Trans. z Krakowa. „Na wiosennych śniegach“ wygl. dr. Henryk Szatkowski. — 17.35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Adria“. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.15: „O rozpoznaniu ruchu budowlanego“ wygl. red. Nikodem Kopilewicz. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Sprawozdanie z akcji „Radio Dzieciom“. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00: Trans. z Wilna. Feljeton muzyczny p. t. „Tytan fortepianu, — Antoni Rubinstein“ wygl. prof. M. Józefowicz. — 20.15: Trans. z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly“ Puccini'ego w wyk. zespołu teatru „La Scala“ w Medjolanie. — 22.30: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski ze studja P. R. w wyk. Zuzanny de Meyère, laureatki II-go konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, (nagroda publiczności). 23.00: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 23.05: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. — 23.10 do 24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Szkockiej“ we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. Rudolfa Glasberga.

Ze srebrnego ekranu.

Jej ekscelencja miłość.

(SON ALTESSE L'AMOUR).

Wytwórnia Pathé - Natan, w głównych rolach: Anna Bella i Roger Treville.

„APOLLO“.

Znowu francuski film wysokiej klasy: humor, elegancja w ujęciu tematu, świetne wykonanie i kapitalne pomysły. Trochę komedji, trochę dramatu i trochę operetki — aby pokazać wszechwładną, wszystko pokonującą siłę młodości i siłę uczucia.

Zasadniczą tendencją tego filmu jest jednak — zabawa. Dowcipnych sytuacji szuka się i w rodzinie akcjonariuszy, w której wyrodził się jeden lekkomyślny artysta życia, i w zaręczynach wytwornego młodzieńca z uroczą dziewczyną z baru, i w małżeństwie, siódmym z rzędu starego barona i wszędzie, gdzie tylko można zebrać kontrastowe typy i postaci charakterystyczne.

Całość rzucono na tło wspaniałych zdjęć z okolic Paryża i z Wenecji i na tło pomysłowych dekoracji wnętrza. Montaż — bez zarzutu, dość wspomnieć skombinowanie listów, rozrzuconych w gabinecie zakochanego lekkoducha, ze stadem gołębi na placu S-go Marka w Wenecji.

Zapewne daleki jest ten film od kombinacji i groteskowego traktowania materiału Rene Claire'a. Ale i na nim leży — jak na musującym winie Szampani — doskonała marka prawdziwie gallickiej sztuki rozweślenia życia.

Oryginalna, o zupełnie indywidualnym rodzaju gry Anna Bella, Roger Treville, utrzymujący się w stylu Harry Peel'a i znakomita reżyseria Joe May'a dają wraz z lekką muzyką Jurmena koncert, który warto usłyszeć i — zobaczyć. J. G. Ł.

Małżeństwa w Polsce według wyznań.

Na ogólną liczbę 273.332 małżeństw, zawartych w Polsce w ciągu roku ubiegłego, 178.683 małżeństwa zawarły osoby wyznania rzymsko-katolickiego, 35.274 — grecko-katolickiego, 30.821 — prawosławnego, 7.551 — ewangelickiego, 19.711 — mojżeszowego, oraz 1.292 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

Przeciętnie na tysiąc mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego przypada 8.9 małżeństw, grecko-katolickiego 10.4, prawosławnego 7.9, ewangelickiego 8.9, oraz mojżeszowego 6.5.

Kolorowe kąpiele.

Dzisiejsza ludzkość wymyśliła już dla swej przyjemności bardzo wiele, ale bilans tych wynalazków nie jest jeszcze bynajmniej zamknięty. Silimy się ustawicznie na to, aby wypełnić czemś gryzącą nudę naszej przelomowej epoki, aby wymyślać coraz to nowe rozkosze i przyjemności, któreby podniecały nasze rozżalone nerwy i naszą zmęczoną wyobraźnię.

W Paryżu dokonany został niedawno jeszcze jeden taki wymyślny, wyrafinowany wynalazek.

Oto piękna żona pewnego dyrektora wielkiego concernu chemicznego, ogromna miłośniczka ciepłych kąpiel w domowej wannie, zauważyła, że marnuje wiele czasu, spędzając kilka godzin samotnie w swej wykwiintnej łazience. Czyż nie możnaby, kąpiąc się, bawić się równocześnie miłą, towarzyską rozmową, przyjmować gości, urządzać przyjemne „fajfy“ i podwieczorki?...

Przecież chodzi i tu tylko o to, aby nie uchybić prymitywnym zasadom przyzwoitości... Gdyby woda, w której pluska piękna dama straciła swoją przejrzystość i zasłoniła pewną część jej wdzięków, wszystko byłoby w największym porządku. Możliwość doskonałe konwersować, flirtować, przy-

mować znajomych, a rzecz nabrałaby nawet pewnej milej, denerwującej pikanterji.

Od czegoż jest mąż - chemik i jego podwładni, inżynierowie - wynalazcy?

I oto sprawa jest podobno załatwiona. Chemicy paryscy, wymyślili już sposób zabarwiania wody w kąpielni na kolory nieprzejrzyste, tak, że „moralność“ będzie zupełnie zaspokojona, a nuda pięknej damy... także. Będą więc wody mleczne, lazuruwe, fioletowe, zielone, karmazynowe, załóżnie od gustu, pory dnia i nocy, i wogóle od mody. Rozmawiając z gośćmi, będzie się siedziało w odpowiednim kolorze wody, zupełnie, jak w raunym negliżu.

Kto wie, może będzie można potem przyjmować także i gości kąpielą (jak to bywało u starożytnych), może powstaną w wytwornych domach całe salony łaźniowe, całe przyjęcia w wannach.

Czyż to wanna jest czemś gorszem od morza lub plaży? I dlaczegożby kochana „współczesność“ nasza, stojąca na „szczytach kultury“, nie miała spędzać czasu tak mile, jak to czyniono za czasów Kaliguli lub Nerona?!

(—X—)

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

VII. Nc. 628/32/3. Umorzenie weksla. Na wniosek Domu Bankowego J. Ulam, Lwów, 3-go Maja 12, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla który miał zaginać i wzwpa się jego posiadacza, aby weksel do dni 60 przedłożył tutejszemu Sądowi. W przeciwnym razie po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel ów za umorzony i bez znaczenia. Weksel z daty Lwów 22. IX. 1931 na 500 zł. z wystawienia Hermana Waldmana Lwów, Zielona 56 płatny tamże 15. XI. 1931 na zlecenie firmy „Karbo“ Buro węglove, Lwów, Kopernika 19.

Sąd grodzki miejski, Oddział VII.
Lwów, 29 marca 1932. 2729

IV. Nc. 616/32/3. Na wniosek Maurycego Weinfeldta zarządza się postępowanie celem umorzenia trzech weksli a to na kwotę 500 złotych płatnego Lwów 25 maja 1932, akceptant „Huta Szkła Lubartów“ A. Halbersberga, pieczęć, podpis A. Halsberga, Lwów, Zniewienie, żyro J. Schenkera, Lwów, Boimów 4 na kwotę 300 złotych płatnego 25 kwietnia 1932 r. akceptanta Pfeffer vel Ander we Lwowie, Bogdanówka 2, żyro Stanisława Kesslera we Lwowie, ul. Jagiellońska 16 na kwotę 50 zł. płatnego 31 marca 1931 r. akceptant Bronisław Goldman, Lwów, Słoneczna 44, żyra Sary Goldman, Słoneczna 44 oraz J. Schenkera, Lwów, Boimów 4 które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych weksli aby je przedłożyli tut. Sądowi do 60 dni od ogłoszenia tego edyktu ileż w razie nie przedłożenia uzna Sąd te weksle za umorzone i bez znaczenia. 2730

Sąd grodzki miejski, Oddział IV.
Lwów, 11 marca 1932.

LICYTACJE.

E. 1829/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Katarzyny Tołpa z Wierzawic odbędzie się dnia 19 kwietnia 1932 godzina 11 rano, biuro Nr. 19 licytacja 1/6 realności lwh. 1156 gminy Grodzisko górne oszacowanej na 844 zł. Najniższa oferta 589 zł. 33 gr. Poniżej naj-

niższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2731
Sąd grodzki, Oddział III.
Leżajsk, 17 marca 1932.

E. 2935/31. Edykt licytacyjny. Strona egzekwująca Piotr Oko i Tow w Tarnobrzegu zastąpieni przez dr. Hollandra adw. w Tarnobrzegu przeciw zob. Ludwikowi Josse w Grębowie o 982 zł. 80 gr. Dnia 11 maja o godzinie 8 i pół w biurze Nr. IV odbędzie się w podpisanym Sądzie publiczna przymusowa licytacja na sprzedaż 5/8 części realności whl. 6121 w Grębowie, cała realność składa się z pbud. 1176 i pgr. 428 plac z domem i rola. Realność tę oceniono na kwotę 28.338 zł. 10 gr. Najniższa oferta wynosić będzie 18.892 zł. 08 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sprzedaż odbędzie się na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w podpisanym Sądzie. 2732

Sąd grodzki, Oddział III.
Tarnobrzeg, 14 kwietnia 1932.

E. 384/30. Edykt. Na wniosek wierzyciela Józefa Heimana w Zbarażu odbędzie się dnia 19 maja 1932. godzina 9 rano, biuro Nr. 9 tut. Sądu licytacja realności whl. 242 a ks. gr. gm. kat. Huszczańki, składającej się z pgrt. 526/1,257/1, 528. Wartość oceniona realności wraz z przynależnością wynosi 4983 zł. Najniższa oferta 3322 zł. Do realności tej należą przynależności: siano i żłozy, oszacowane łącznie na 783 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2733

Sąd grodzki.
Nowesioło, dnia 24 marca 1932.

E. 1286/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1932, godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie biuro 6 licytacja realności whl. 1113 gminy Opaka Hrynia Duba. Wartość szacunkowa 1550 zł. Najniższa oferta 1033 zł. 32 gr. 2734

Sąd grodzki, Oddział III.
Podbuz, 8 marca 1932.

E. 3813/31. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1932, godzina 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 85 gminy Wołosianka. Najniższa oferta 1934 zł. 01 gr. Bliższe szczegóły podane w edyktie licytacyjnym. 2735

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 15 kwietnia 1932.

E. 522/31. Edykt. Dnia 13 maja 1932 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja nieruchomości w gminie kat. Tarnawica polna położona, składająca się z całej parc. gr. lk. 2875/1 i połowy parceli gr. lk. 2859, oszacowana na kwotę 1100 zł. której najniższa oferta wynosi 733 zł. 33 gr., poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2736
Sąd grodzki Tłumacz.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 8995/32/19 R. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Cieszanowie, dla gminy Wulka horyniecka, oraz Sądu grodzkiego w Kamionce Strumiłowej, dla gminy Sokole i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie grodzkim rozszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 31 lipca 1932. 2700-3
Lwów, 12 kwietnia 1932.

Prez. 9175/32. 19. R. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Stanisławowie dla gminy Czukałówka i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie grodzkim rozszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 15 sierpnia 1932. 2722
Lwów, 13 kwietnia 1932.

UPADŁOŚĆ

Sa 130/31/81. Postępowanie ugodowe firmy „Pezet“ Powszechne Zakłady budowlane Ska Akc. we Lwowie ul. Akademicka 23 wpisanej do rejestru handl. pod firmą „Pezet“ Powszechne Zakłady budowlane we Lwowie. B. I. 197 jest zakończona. 2725
Sąd okręgowy.
Lwów, 3 marca 1932.

Sa 147/31/55. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 12 lutego 1932 między prot. firmą Zakłady Chemiczne „Helna“ inż. Birnbaum i inż. Natan Birnbaum we Lwowie a ich wierzycielami. 2726
Sąd okręgowy.
Lwów, 1 marca 1932.

Sa 179/31/10. Postępowanie ugodowe dłużników Mojżesza i Fańci Steinwurzela we Lwo-

wie, Gliniańska 17 zastanawia się tylko do majątku dłużniczki Fańci Steinwurzela po myśli § 56 u. r. o. u. 2727

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 stycznia 1932.

Sa 110/30/92. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 8 września 1930 między dłużnikami Władysławem i Wandą Podhaliczami we Lwowie, Rutowskiego 4 a ich wierzycielami. 2728
Sąd okręgowy.
Lwów, 18 lutego 1932.

I. Sa 18/30/60. Postępowanie ugodowe dłużników Izydora Schwarza i Soni Schwarz, kupców w Trzemałowcu, zostało zakończona. Ugoda sądownie potwierdzona. 2738
Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 6 października 1931.

I. Sa 6/31/50. Postępowanie ugodowe dłużnika Mozeza Gelbtucha, kupca w Skalacie, zostało zastanowione. Dłużnik nie stanął na audjencji ugodowej. 2739
Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 11 maja 1931.

I. Sa 21/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Samuela Kesslera, kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy W. Zarzycki w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Dr. Mojżesz Aschkenazy, adwokat w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 26 kwietnia 1932, o godzinie 10, w sali Nr. 25. — Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 24 kwietnia 1932. 2740
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 17 marca 1932.

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO.

T. 116/30. Jan Ślusarczyk, młynie Ślusarski zwany, nieślubny syn Józefy, urodzony 1897 w Stępcinie, pow. Strzyżów i tam zamieszkały, jako przynależny do byłej armji austr., brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim i tamże zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zagnionym do sześciu miesięcy. 2737
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 lutego 1931.

List z Krynicy.

Ruch budowlany.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Mimo panującego kryzysu Krynica rozbudowuje się. Na rok bieżący przewidzianych jest szereg bardzo potrzebnych i pożytecznych inwestycji. Do najważniejszych i jaknajniezbędniejszych, należy budowa gmachu na pomieszczenie urzędu pocztowego, dotychczasowe bowiem nieodpowiada pod żadnym względem ani wymogom technicznym, ani higienicznym. Bezwzględna konieczność miejsca uniemożliwia z jednej strony należyte i szybkie załatwienie interesantów, wywołując niejednokrotnie zbyteczne w innych warunkach nieporozumienia, — z drugiej — stwarza bardzo trudne warunki pracy dla funkcjonariuszy tejże instytucji.

Nowy budynek ma stanąć u wylotu ulicy Pięknej, a więc w samym centrum uzdrowiska. Przewidziane są w nim mieszkania dla urzędników, którzy są jedyną kategorią pracowników publicznych na tutejszym gruncie, nie posiadającą służbowego kąta. Sprawa powyższa odkładana od lat kilkunastu znajduje obecnie należyte rozwiązanie, dzięki osobistej interwencji p. Ministra Boernera.

Do dalszych poczynań w dziedzinie budowlanej należy zaliczyć rozbudowę tutejszego kościoła rz.-kat. Niestrudzony w swych zabiegach ks. proboszcz Duchiewicz, zdołał już skupić w swych — jak na dzisiejsze czasy szczęśliwych rękach, trochę grosza i dość pokątną ilość materiału budowlanego. Braki jednak są jeszcze duże. Jest nadzieja, że sympatycy Krynicy nie zapomną o datkach na ten zbożny cel, które inicjator rozbudowy chętnie przyjmują.

Po długich tarapatach usunięto wreszcie jeden z wielu skazanych na zagładę budynków zwany „Pod Tygrysem”, którego ma pójść odcinek drogi do dworca kolejowego, w miejsce dotychczasowej przy łaźniach borowinowych. W związku z rozbudową tychże, przystępuje Kierownictwo przebudowy Krynicy, do budowy nowej kotłowni połączonej z elektrownią, aby w niedalekiej przyszłości nie okazała się niewystarczalność istniejących.

Niezależnie od powyższego mają być wznowione prace dookoła wykończenia nowego Domu Zdrojowego i budowa kilku will i pensjonatów prywatnych.

Jak widać z powyższego, projekty budowlane zakrojone są na szeroką miarę.

Ułatwią one możliwość zatrudnienia miejscowych bezrobotnych, dając im zarobek, miasto niezdrowych moralnie zapomóg.

Mr.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 15 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w życie, otrębach i mące. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Zyto małop. jednol. od 25.— do 25.25; żyto zbior. od 24.25 do 24.50; mąka pszenna luksusowa od 49.50 do 50.50; mąka pszenna od 45.50 do 46.50; mąka żytnia od 42.— do 43.—.

Ceny rynkowe.

Otręby pszenne od 13.25 do 13.50. Inne kursy niezmiennione.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 kwietnia.

Tesp 80.—. Sporadyczna transakcja Tespami. Popyt za Gazami (9 zł.) i Chodorowem (95 zł.). Tendencja chwiejna.

Dolar w obr. przyw. 8.88.25.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 16 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poź. budowlana 38,50; 5 proc. poź. konwersyjna 38,75; 3 proc. poź. kolejowa 32,75;

4 proc. poź. dolarowa 50,—; 7 proc. poź. stabilizacyjna 54,25; 10 proc. poź. kolejowa 100,50.

WALUTY: Dolar 8,89,5.

DEWIZY: Belgja 124,85; Holandia 361,15; Nowy Jork 8,90; Paryż 35,13; Praga 26,38; Szwajcaria 173,30; Berlin 21,70; Londyn 33,65—33,60.

AKCJE: Bank Polski 79,—; Starachowice 600,—.

ZARZĄD FIRMY „TARTAK I” Przedsiębiorstwo drzewne S. A. w Chodorowie zawiadamia, iż dnia 29 kwietnia 1932 r. o godzinie 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Senatorskiej L. 6 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej i przedłożenie bilansu za rok gospodarczy 1931.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Zawiadawczej, zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1931 oraz udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadawczej i Zarządowi.
- 5) Wolne wnioski.

II-gie Ogłoszenie.

Zarząd Spółki „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9 dnia 29-go kwietnia 1932 o godzinie 12-tej

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930/31.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930/31 i powzięcie uchwały o użyciu wyników bilansowych tego roku administracyjnego.
- 4) Udzielenie pokwitowania dawnej Dyrekcji i Radzie Zawiadawczej za okres czasu od 1/V. 1930 do 30/IV. 1931.
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem zgromadzenia złożyć swe akcje opiewające na okaziciela w biurze Zarządu we Lwowie, ul. Fredry 9 względnie wykazać, że są wpisani jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej conajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54 o spółkach akcyjnych zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz posiadający 1 akcję, opiewającą na okaziciela lub imienną.

Wnioski o uzupełnienie porządku dziennego do dnia dzisiejszego nie wpłynęły.

H. H. EWERS.

Zaręczyny.

NOWELA.

(Przekład z niemieckiego.)

— Tak? Winszuję. A można wiedzieć z kim?

— Tak? Winszuję. A czy można wiedzieć z kim?

— Z panną Magdą Sonderland.

— Tak? A to ma pan szczęście. Winszuję, winszuję serdecznie.

Piotr podziękował.

— Jak to ładnie, że nas pan zaszczyca swoją wizytą. Proszę mi tu podać tamtą szklaną gablotkę z wystawy — zwrócił się do subiekta.

Piotr pochylił się nad ladą.

— Tu oto widzi pan najlepszy towar, jaki posiadam. A kiedy ślub? Za dwa miesiące? A potem zagranicę na parę lat, powiada pan? Przepraszam pana, panie Mohnen, ale jest pan największym szczęściarzem, jakiego zdarzyło mi się spotkać w życiu. Proszę, niech pan zdejmie rękawiczki, czy mogę wiedzieć, jaka jest miarka pańskiej narzeczonej? Ach, palec panny Sonderland jest akurat tej grubości co

pański mały paluszek? I to zdążył już pan wypróbować?

— Jakże się panu podoba ta obrączka?

— Otwarcie mówiąc, nie podoba mi się wcale. Taka gruba, jak dla majstra rzeźnickiego.

— Więc możemy wziąć węższą. Może tę? Może przymierzmy.

Piotr wyciągnął rękę a jubiler wsunął mu na palec obrączkę.

— No?

Piotr milczał. Naszło go dziwne uczucie, pomieszanej trwogi i lęku, ale nie rozumiał, skąd to się bierze. Miał uczucie jakgdyby zwałała mu się na piersi ciężka góra.

— Co to jest? — machinalnie ściągnął obrączkę z palca.

W tej chwili zawołano jubilera do telefonu.

— Przepraszam pana na chwilę, może pan przez ten czas obejrzy pierścionki, a ja zaraz wrócę.

Piotr został sam i zaczął się zasta-

nawiać nad tem, co wywołało w nim ten dziwny stan lęku przed chwilą. Zniknął bezpowrotnie w chwili, gdy ściągnął obrączkę z palca. Więc to obrączka winna? Włożył ją znowu na chwilę i znowu to samo uczucie wróciło.

Jubiler wszedł znowu za ladę.

— Czy nie posiada pan jeszcze węższych obrączek? — spytał Mohnen.

— Jeszcze węższych? To niemożliwe. Przecież to musi być na całe życie.

— Na całe życie? Czyż obrączki pana są tak trwałe?

— O tak, to solidna robota. Moje obrączki nie łamią się nigdy. Małżeństwa zawierane obrączkami z mego sklepu są na całe życie.

— Na całe życie — powtórzył machinalnie Piotr. I znowu wsunął obrączkę na palec. Ale natychmiast rzucił ją na ladę tak szybko, że aż zadzwoniła na szkle.

— Co się stało, panie Mohnen?

— Ach, nic. Tylko myślę, że lepiej przyjdę tu po południu z moją narzeczoną.

Wpadł do parku. O tej porze nie było tam żywej duszy. Ale Piotr chciał właśnie być sam. Musiał zebrać myśli.

Usiadł na ławce. Co się z nim działo?

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁKI

„POLSOT”

POLSKA SPÓŁKA DLA OBROTU TOWAROWEGO, SPÓŁKA AKCYJNA

WE LWOWIE

zawiadamia, że dnia 29 kwietnia 1932, o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Szajnochy l. 2

XI ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie przedłożonego sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
4. Powzięcie uchwały co do rozdziału wykazanego zysku.
5. Uchwała w przedmiocie oznaczenia wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej za rok 1931.
6. Uchwała w przedmiocie przeniesienia pozostałości zysków z r. 1930 na nadzwyczajny fundusz rezerwowy na straty.
7. Oznaczenie dziennika, przeznaczonego dla ogłoszeń Spółki.
8. Wybór Rady Nadzorczej na przeciąg trzech lat.
9. Wnioski Akcjonariuszów.

P. T. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w tem Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami w kasie Spółki we Lwowie, ul. Szajnochy 2, najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dnia 22 kwietnia 1932 r., gdzie otrzymają poświadczenie, które opiewać będzie na nazwisko z zapoświadczeniem ilości akcji i głosów, przysługujących upoważnionemu Akcjonariuszowi.

Poświadczenie to służyć będzie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu, tylko osobie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnym Zgromadzeniu podjęte w Spółce za zwrotem otrzymanego poświadczenia.

KUPIJĘ używane gramofony, i płyty — Wypożyczalnia gramofonów i płyt „Olimpia”, plac Strzelecki 12 a. Tel. 13-33. Przyjmuje się gramofony do naprawy. 751-20

Zakład Dentystyczno-Techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, ul. Bielowskiego l. 5, II p.
Telefon 67-02.

Wytwórnia i składowa **MEBLI**
Fr. ZIELIŃSKI

poleca meble skromne i bogate wszelkiego rodzaju. — Ceny niskie. **Kołataja 5.**
UWAGA: Pracownia stolarska.

CRNA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanach i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 80 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%. — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.